

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Chryzantemy o barwach papieskich na płycie mauzoleum na Rossie

JE. ks. Nuncjusz Apostolski złożył hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego

Wilno. W dniu wczorajszym J. E. ks. nuncjusz apostolski Filip Cortesi złożył hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Na cmentarz przybył ks. arcybiskup metropolita Jajbrzykowski w otoczeniu duchowieństwa, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim na czele, ko-

mendant garnizonu i delegacje pulków stacjonujących w Wilnie.

Podczas składania hołdu kompania chorągwiąna sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn papieski i narodowy hymn polski. Ks. nuncjusz Cortesi złożył na płycie mauzoleum piękną wiązkę biało-żółtych chryzantem, o-

pasaną wstęgami o barwach papieskich.

W godzinach popołudniowych ks. nuncjusz Cortesi po przeprowadzeniu wizytacji kilku kościołów odjechał nad jezioro Narocz.

Pobyt ks. nuncjusza Cortesiego na wieńszczyźnie przewidziany jest do dnia 16 bm. (Pat).

Hełm husarski dla króla Karola wiezie delegacja 57 pp.

Warszawa. W dniu 16 bm. przypadają 44 urodziny króla Karola II. Celem złożenia życzeń królowi, wyjechała do Bukaresztu delegacja 57 pp., który od niedawna nosi nazwę „króla Karola II, króla Rumunii“ Delegacja, składająca się z dowódcy pułku płk. Grodzkiego i 3 oficerów wręczy królowi upominek w postaci polskiego hełmu husarskiego z pierwszej połowy 17 wieku.

Gdańsk w walce z polskimi parafiami

Gdańskie koła polityczne utrzymują, że przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster, przygotował w środę do ogłoszenia w prasie artykuł o treści antyklerykalnej, na wypadek, gdyby protest prezydenta Greisera w sprawie parafii polskiej nie miał wydać pożądanego rezultatu. Centrowcy w Gdańsku, jak zapewniają koła polityczne, współpracowali w sprawie parafii personalnych bardzo ściśle z narodowymi socjalistami. (PAT)

Odrodzona Polska składa hołd sprofanowanemu przez Moskala prochom wielkiego hetmana

Kielce. W Czarny, cichej wiosce ziemie kieleckiej, miejscu rodzinnym i miejscu wiecznego spoczynku wielkiego bohatera Polski, hetmana Stefana Czarnieckiego, odbędzie się dnia 15 bm. wielkie uroczystości. W starej pamiątkowej farze, wzniesionej ongiś przez Stefana Czarnieckiego, zostanie poświęcone w 272 rocznicę jego zgonu mauzoleum, w którym spoczną prochy wielkiego hetmana.

Czarnca była niegdyś gniazdem rodzimym Czarnieckich herbu „Łodzia“. Najważniejszą pamiątką po hetmanie jest kościół parafialny, który Stefan Czarniecki wznosił w r. 1664 na miejscu drewnianego, chylącego się do upadku — jak głosi o tym tablica marmurowa, umieszczona na zewnątrz kościoła nad głównym wejściem. W podziemiach tego kościoła został pochowany fundator i dziedzic Czarny.

W r. 1794 moskiewskie oddziały splądrowały kryptę, rosyjski rotmistrz rozbił bogatą metalową trumnę Czarnieckiego, kości rozrzucił, a czaszkę potłukł. Obecnie Polska Odrodzona sprofanowanym prochom złoży hołd, wznosząc piękny pomnik-grobowiec, w którym umieszczone zostaną szczątki Stefana Czarnieckiego, jako relikwie narodu.

Poza tablicami kościół posiada liczne pamiątki po hetmanie. W bocznym ołtarzu jest obraz połowy hetmana z wizerunkiem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w srebrnej ramie, przed którym Czarniecki modlił się przed zwycięskimi bojami, dalej dzwon przywieziony — według napisu — z Moskwy przez Czarnieckiego, wojewodę ruskiego.

Poza Czarną pamiątki po Stefanie Czarnieckim rozrzucone są po całej niemal Rzeczypospolitej, m. in. w Warszawie trofea wojenne przechowywane w kościele św. Jana. Następnie w muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie znajduje się czarna kryształowa wysadzana rubinami, dar króla duńskiego za pomoc w walkach przeciw Szwedom, biała burka i buty oraz srebrny relikwiarz z kością palcowa Czarnieckiego. W

Muzeum Narodowym w Krakowie znajduje się uprzęż z konia hetmańskiego, a w Muzeum Narodowym w Warszawie popiersie hetmana Stefana Czarnieckiego z brązu,

wykonane wkrótce po śmierci hetmana na podstawie maski pośmiertnej przez włoskiego rzeźbiarza. Jest to wyborny i wierny jego portret.

Marszałek Śmigły Rydz uda się do Bukaresztu

Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca?

(ch) Warszawa (tel. wł.). Prasa rumuńska donosi, że Marszałek Śmigły Rydz w ciągu bieżącego miesiąca uda się do Bukaresztu i weźmie udział w uroczystości promocji następcy tronu

Michała na porucznika. — Jak wiadom, król Karol podczas swego pobytu w Polsce zaprosił Marszałka do Rumunii.

„Wojna“ o karykatury Hitlera między Berlinem a Pragą

Berlin. Prasa niemiecka, nie szczędząc wyrazów oburzenia, donosi o zorganizowaniu w Pradze wystawy propagandowej, wymierzonej przeciwko partii narodowo-socjalistycznej. Na wystawie tej, otwartej przez jednego z ministrów czechosłowackich, znajdują się wśród eksponatów karykatury kancelarza Hitlera.

Wyrazy ubolewania, wyrażone przez min. Krotkę oraz usunięcie niektórych,

najbardziej drażliwych eksponatów nie zadowoliło opinii niemieckiej i prasa w dalszym ciągu daje wyraz swemu niezadowoleniu. „Voelkischer Beobachter“, „Local Anzeiger“ i „Boersen Ztg.“ stwierdzają zgodnie, że zorganizowanie tej wystawy jest dowodem na uczucie niechęci Czechosłowacji w stosunku do Rzeszy oraz żądają, by rząd czechosłowacki zajął w tej sprawie oficjalne stanowisko i udzielił Niemcom pełnej satysfakcji.

Tarcia między gen. Franco a dowództwem oddziałów włoskich?

Rzym. Według krążących pogłosek dotyczących naczelnego dowódcy oddziałów włoskich w Hiszpanii generała Bastico oraz inspektora Czarnych Koszul w Hiszpanii gen. Teruzzi, nie powrócą na teren hiszpańskich działań wojennych, lecz pozostaną we Włoszech. Przypuszczenie, że pomiędzy obu generałami włoskimi, a gen. Franco wyniknąc miały poważne różnice opinii, co nawet pociągnąć miało za sobą osłabienie działań wojennych na froncie północnym, nie zostały tu potwierdzone. Po wyjeździe gen. Bastico dowództwo oddziałów włoskich w Hiszpanii przeszło podobno w ręce gen. Terutti. (PAT)

1.300.000 funtów ang. dla uniwersyt. oxfordzkiego

Londyn. Znany filantrop lord Nuffield ofiarował 1 milion funtów szt. uniwersytetowi w Oksfordzie na cele utworzenia nowego kolegium dla studiów socjalnych. Niezależnie od tego ofiarował on na ten sam cel swoje grunta, tak, że ogólna wartość dotacji wynosi ok. 1.300.000 funt. szt. (Pat.)

Wspólna deklaracja Francji i Anglii w sprawie Hiszpanii już opracowana

Paryż. Agencja Havasa komunikuje: Nota, którą wczoraj rano minister spraw zagranicznych Delbos przedstawił na radzie ministrów, jest projektem deklaracji, jaką ambasador francuski jednocześnie z przedstawicielem Anglii złoży na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji na temat wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Dokument ten już wczoraj został za-

komunikowany rządowi brytyjskiemu. Obrady gabinetu brytyjskiego oraz konferencja ministerialna w Paryżu stwierdziły całkowitą zgodność poglą-

dów co do procedury, jaką należy zastosować po ostatniej nocy włoskiej. — Rząd francuski, podobnie jak rząd brytyjski oświadcza, iż zgadza się na to, by zgodnie z życzeniem Włoch dyskusja odbyła się w komitecie nieinterwencji. Ale oba mocarstwa pragną otrzymać gwarancję, że obrady te będą pożyteczne i nie zostaną sparaliżowane manewrami, obliczonymi na zwłokę.

Przedstawiciele Francji i Anglii dodadzą, że w razie niemożności osiągnięcia porozumienia będą uważały, iż zostaje im przywrócona zupełna swoboda

działania w dziedzinie postanowień, dotyczących nieinterwencji. Oba rządy zajęte są obecnie opracowaniem odrębnych metod, celem zapewnienia wycofania ochotników.

Francja i Anglia nie zamierzają nadać swej demarche przed komitetem nieinterwencji charakteru groźby. Propozycje, jakie przedstawiają na temat procedury, nie będą posiadały charakteru nienujarzalnego. Oba mocarstwa pragną, by inne państwa okazały dobrą wolę, przyjmując zasadę wycofania ochotników.

Bomba w tramwaju

Szanghaj. Podczas bombardowania powietrznego Czapei bomba, rzucona przez samolot japoński, spadła w koncesji międzynarodowej na tramwaj. Liczba ofiar wybuchu wynosi 12 osób zabitych i około 30 rannych. (PAT)

10-lecie szkoły orków w Dęblinie

Dęblin. Wczoraj rozpoczęły się w Dęblinie uroczystości związane z obchodem 10-lecia Szkoły Podchorążych Lotnictwa.

W roku 1927 ówczesna oficerska szkoła lotnictwa wraz z pierwszym dywizjonem szkolnym przeniesiona została w tymczasowego miejsca postoju w Grudziądzu na stały pobyt do Dęblina, nowej siedziby szkoły, urządzonej nowoczesnie, stosownie do wymagań szkolnych. Ówczesnym komendantem szkoły był płk. Florer.

15 sierpnia 1928 roku po raz pierwszy odbyło się promowanie absolwentów szkoły na podporuczników lotnictwa. Promocja odbyła się w Dęblinie. Promocja ta stanowiła długie ogniwo łańcucha, łączącego w zwartą całość szkołę z rozwijającymi się formacjami bojowymi. Rok rocznie młode szeregi absolwentów szkoły powiększały personel bojowy. Wielu z nich zginęło podczas pełnienia swoich obowiązków, pracując zmuszenie nad rozwojem i podniesieniem sprawności naszego lotnictwa.

W dniu 10-lecia szkoły setki personelu bojowego przez ufundowanie szkole sztandar, który wręczony będzie dziś — pragną zadokumentować jednolitą podstawę ideową i nierozrwalną z nią całość.

Wczoraj w przededniu właściwych uroczystości 10-ej promocji szkolnej przybyli do Dęblina ze wszystkich ośrodków lotniczych setki jej wychowanków, aby wziąć udział w koleżeńskim zjeździe.

O godz. 11 witany marszem generalskim przybył na lotnisko gen. Rayski.

Po mszy świętej, zakończonej odczytaniem kazaniem, wychowankowie szkoły udali się do wielkiej sali balowej kasyna oficerskiego, gdzie rozpoczęły się obrady zjazdu.

Wzruszający hołd pamięci bohaterów przestworzy

W dalszym ciągu obchodu o godz. 18.30 odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy, ufundowanej przez zjazd ukochanych poległych wychowanków i absolwentów szkoły i kursów.

Na zakończenie wczorajszego dnia odbył się

Uroczysty apel poległych

Na lotnisku ustawiły się wszystkie formacje lotnicze, a więc grupa bojowa i grupa techniczna oraz delegacje poszczególnych formacji i wychowankowie szkoły, dalej zaproszeni goście i rodziny zmarłych lotników. Wysoki maszt przyozdobiono flagami narodowymi i oświetlono reflektorami. Przed budynkiem portowym stanęła warta honorowa podchorążych.

Punktualnie o godz. 19.30 przybyli na lotnisko ks. biskup Gawlina i gen. Rayski w otoczeniu wyższych oficerów lotnictwa. Po złożeniu raportu gen. Rayskiemu płk. Iwaszkiewicz wezwał obecnych do złożenia hołdu pamięci zmarłych w służbie lotniczej. „Zapalić światła granic z nie” — padł rozkaz pułkownika. W tym momencie wokół pola wzlotów ukazały się czerwone światła, a na środku półkula zapłonęła w wielki znicz. Wśród ogólnej ciszy i skupienia przemówił por. dypl. Wł. Polesiński.

„Śmierć wasza — mówił — to najpiękniejsza, najdumniejsza śmierć, jaką człowiek może znaleźć, bo wyrosła z poświęcenia a nie wegetacji i przeżycia. Stać was było na to, aby życie swoje rzucić na ołtarz OJCZYZNY, jak smolne luczywo, aby mocniej jaśniała nasza NAJJAŚNIEJSZA.

...I gdy na lotnisku pogasną światła, gdy ciemność zalegnie dookoła, stanie my wszyscy z 10 roczników do apelu i przy migotliwym blasku pochodni będziemy czekali na wasz przyłot.

Dalsze przygody statku „Jaron”

Tallin. Nadchodzą tu dalsze wiadomości z pobytu w porcie estońskim Paldiski statku „Jaron”, który obecnie pod nazwą „Bena” przybył do portu i stanął na redzie. Za nim przybył i stanął obok statek francuski „Al Racow”, pilnując „Beny”. Kapitan „Beny” zażądał u estońskich władz portowych wydalenia z portu statku „Al Racow”, który według oświadczenia załogi przybył z zamiarem wysadzenia „Beny” w powietrze. Policja estońska interweniowała na statku „Al Racow”. (Pat.)

Miejsca wasze będą niezajęte jak zawoła. Nasi kochani druhowie z niebieskiej eskadry, naprzeciw was na lotnisko wyleci samolot... Może szum jego silnika was skusi... Naprzeciw was wybiegną nasze... i jeszcze przyjes serca. Może ich bicie was przywoła. W tę głuchą noc wyciągamy do was przyjacielskie dłonie — uściśnijcie je i chodźcie z nami na start... Jak kiedyś. Niech powiewa zwycięsko biało-czer-

wona chorągiew, gdyż z trudu waszego i życia Polska mocarną chce być“.

Gdy por. Polesiński skończył swe przemówienie, odczytano długą listę zmarłych lotników. Zdała rozległy się dźwięki marsza żałobnego Chopina. W postawie na barczność obecni uczcili pamięć towarzyszy broni. Po chwili ks. biskup Gawlina odmówił modlitwę wieczorną, powtarzaną przez żołnierzy, a dźwięki marsza lotniczego zakończyły uroczystość.

W dniu 17 października

dzieci będą gośćmi miasta Wejherowa

Społeczeństwo wejherowskie uważając, że uroczystość wręczenia sztandaru i broni Batalionowi Morskiemu w pierwszej mierze winna być świętem młodzieży i dzieci, postanowiło, aby wszystkie przyjezdne dzieci szkolne z Gdańska i ze wsi kaszubskiej, tego dnia były gośćmi Wejherowa. Dlatego dnia 17 października dzieci przyjmowane tu będą obiadem na koszt społeczny. Ponadto około 8000 dzieci stanowiąc będzie hono-

ry szpaler przy trybunach dostojników państwowych i wzdłuż trasy defilady. Po południu zaś dla dzieci odbędzie się szereg imprez, przedstawień kinowych itd. Specjalne uhonorowanie dzieci ma na celu podkreślenie faktu, że społeczeństwo tutejsze patrzy na nie ze szczególną nadzieją i dumą, jako na nową społeczność, urodzoną i wychowaną już w niepodległym państwie.

Harcerstwo, Zw. Strzelecki i Młoda Wieś pod jednym sztandarem

(ch) Warszawa (tel. wł.) Naczelne władze Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Strzeleckiego i Centralnego Związku Młodej Wsi podpisały wczoraj wieczorem wspólną deklarację stwierdzającą zespolenie się tych organizacji na gruncie ideologii Marszałka Piłsud-

skiego oraz zasad chrześcijańskich.

W związku z tą deklaracją rozeszły się pogłoski, że organizacje te zgłoszą wspólny akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego i wezmą solidarnie czynny udział w pracach odcinka młodzieżowego OZN.

Zamach samobójczy tureckiego generała po porażce na manewrach

Arkara. Agencja Stefani donosi, że generał Mustafa dowodzący stroną niebieską w manewrach armii tureckiej we wschodniej Anatolii został odwołany ze stanowiska, a dowództwo objął gen. Mumtaz. Jak się zdaje, usunięcie gen. Mustafy nastąpiło na skutek błę-

du taktycznego, jaki popełnił i zmuszony był poddać jeden ze swych oddziałów. Podobno usunięty generał targnął się na życie. W czasie manewrów jeden z samolotów skapotował. W czasie wypadku pilot zginął. (Pat.)

Najszerzą aleją na świecie

uczciła Argentyna 545 rocznicę odkrycia Ameryki

Rzym. W Rzymie i Genui obchodzone uroczystości 545-tą rocznicę odkrycia Ameryki. W Rzymie odbyła się akademie w Centrum badań Amerykańskich, w Genui złożono wieńce u stóp pomnika Kolumba.

Jak donoszą z Buenos Aires, obecną rocznicę uczczono tam przez otwarcie wspólnie „Alej 9 lipca”. Aleja ta, mająca 140 m. szerokości jest najszerszą ulicą na świecie. (Pat.)

Wariat podpalił szpital

Fryburg. W niedzielę popołudniu wybuchł olbrzymi pożar w tutejszym szpitalu miejskim, w którym leżało 100 chorych oraz było kilkudziesięciu starców stale tam mieszkających. Pożar zniszczył większą część budynku oraz starą kaplicę pochodzącą z 17 w. Szkody wynoszą ok. półmiliona fr. szw.

Ofiar w ludziach na szczęście nie ma, udało się bowiem, mimo wielkich trudności w porę chorych ewakuować. Przyczyną pożaru było podpalenie przez chorego umysłowo, który zbiegł z zakładu dla umysłowo chorych i jeszcze tego samego dnia podpalił drugi dom.

Atak czołgów na froncie aragońskim

odparty przy pomocy butelek z płonącą benzyną

Saragossa. Na froncie aragońskim toczą się niesłychanie zaciekle walki. Wojska rządowe podjęły w środę silny atak na odcinku Saragossy, lecz natrafiły na skuteczny opór. Pozycje powstańcze przed Saragossą zostały utrzymane. Artyleria przeciwnika rozpoczęła wczesnym rankiem silny ogień na pozycje powstańcze w okolicach Fuentes de Ebro i wzgórza Sillero. Artyleria ostrzeliwała pierwszą linię przy pomocy moździerzy i dział 75-milimetrowych, drugą linię z dział 105 mm. i wreszcie tyły — z dział ciężkich 155 i 210 mm. Artyleria powstańcza odpowiadała ogniem zaporowym. Kanonada trwała zgorą 2 godziny. Na krótko przed południem ukazało się około 50 czołgów przeciwnika które posuwając się od strony Fuentes de Mediana kierowały się ku drodze między Fuentes i Burg de Ebro. Ogień zaporowy nie powstrzymał czołgów, które stanęły przed pierwszą linią obronną i strzelając gęsto z

karabinów maszynowych chciały umożliwić piechocie pozostałej o kilometr w tyle, zbliżenie się do pozycji przeciwnika. Około tysiąca żołnierzy legii cudzoziemskiej i oddziałów marokańskich podpełzło do czołgów i przy pomocy granatów ręcznych i butelek z płonącą benzyną zniszczyło 10 czołgów. Pozostałe czołgi cofnęły się, lecz 6 z nich silnie uszkodzonych nie mogły się ruszyć z miejsca. Wczesnym popołudniem ogień artyleryjski zamilkł, po czym do samego wieczora powstańcze karabiny ma-

Powrót min. Romana z podróży po państwach bałtyckich

Warszawa. Wczoraj powrócił do Warszawy pan minister przemysłu i handlu Antoni Roman wraz z osobami, towarzyszącymi mu w podróży z dwutygodniowego pobytu w Estonii, Finlandii i Lotwie.

P. ministra Romana witali na dworcu: podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu p. Mieczysław Sokołowski i p. Adam Rose, przedstawiciele poselstw powyższych krajów oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Andora broni swych granic

Perpignan. Według doniesień z San Julia de Gloria w Andorze, w ubiegły poniedziałek około 300 Hiszpanów, znajdujących się w pobliżu granicy, usiłowało przejść na terytorium Andory.

Kilkudziesięciu z nich przekroczyło granicę, gdy straż pograniczna otworzyła ogień, raniąc ciężko trzech Hiszpanów. 19 ludzi zostało poza tym rozstrzelanych na miejscu za stawienie oporu straży. Pozostali odesłani zostali pod eskortą z powrotem na terytorium hiszpańskie. (Pat.)

Ekspedycje karne w Abisynii

Addis Abeba. W czasie ostatniego okresu deszczowego uzbrojone bandy abisyńskie dokonały szeregu ataków na małe garnizony włoskie, znajdujące się w odleglejszych częściach kraju. Włoskie oddziały kolonialne podjęły ekspedycje karne i rozbiły doszczętnie te bandy. Większość przewódców band poniosła śmierć w starciach z oddziałami włoskimi. Główny organizator tych band Dedżak Hajlu został wzięty do niewoli i rozstrzelany. (Pat.)

Katastrofa statku lotewskiego

Havre. Parowiec lotewski „Visma”, który rozbił się w pobliżu Lacarosse, został silnie uszkodzony, lecz nie zatonął. Parowiec francuski „Leon Martin” wziął na pokład większą część załogi parowca lotewskiego.

Przymrozki i mgła

Ranek wczorajszy w całym kraju był pogodny i mglisty. Temperatura nocą znacznie obniżyła się i w wielu miejscowościach spadła poniżej 0 st. (Słonim —4 st., Sarny —7 st.). W Tatrach przez cały dzień utrzymuje się lekki mróz i zalega cienka warstwa śniegu. Jedynie w Wielkopolsce, na Śląsku i w Krakowskim było nieco ciepło i temperatura o godz. 7 wynosiła od 5 st. do 8 st.

Znaczne wymienniewanie nocne podłoża sprzyja występowaniu przymrozków i mgieł porannych. Z zachodu zaczyna napływać nad Polskę powietrze nieco cieplejsze. W południe temperatura wynosiła 3 stopnie na Kasprowym Wierchu i około 11 stopni na nizinach.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.:

Rano w całym kraju mglisto. W ciągu dnia w dzielnicach zachodnich na ogół chmurno, a na Pomorzu miejscami drobny deszcz. Nocą przymrozki, zwłaszcza na wschodzie kraju, dniem około 12 stopni. Na Pomorzu i w Poznańskim wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Z kina w objęcia śmierci

Straszne sceny podczas bombardowania Madrytu

Madryt. Liczba ofiar środowego bombardowania jest znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano. Ludność stolicy była zaskoczona niespodziewanym bombardowaniem. Kilka pocisków wybuchło na Grandia i placu Callao w chwili wycho-

dzenia publiczności z kinematografu. W tych tylko miejscach było kilkudziesięciu zabitych i rannych. Ogarnięci paniką mieszkańcy tłoczyli się przed wejściami do schronów, przy czym 14 osób uległo uduszeniu. (PAT.)

Wielki wspólny skarb

W chwilach przełomowych dla zjednoczenia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nigdy nie brakło ofiarnej krwi polskiej.

W przełomowym okresie XIX stulecia, podobnie jak w drugiej połowie XVIII wieku, gdy szło o wolność Stanów, szermierzami jej stali się dwaj polscy bohaterowie: Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski — tak w połowie 19-go stulecia obrońcą idei zjednoczenia Stanów staje się Polak: generał Włodzimierz Krzyżanowski. Tworzy pułk polski, staje u boku tych, co walczą o jedność państwową i walczy do chwili, gdy ta idea zostaje ukoronowana zwycięstwem.

Prochy bohatera polskiego zostały właśnie złożone na cmentarzu narodowym w Arlington pod Waszyngtonem, a z okazji tej podniosłej uroczystości Głowy obu państw — Stanów Zjednoczonych i Polski — wypowiedziały ważne słowa, których echo dotrze nie tylko do obu społeczeństw, ale również i do opinii publicznej całego świata.

Dwugłos bowiem prezydentów Roosevelta i Mościckiego mieści w sobie nie tylko najszczytniejszy idealizm, ale zarazem głębokie umiłowanie humanitaryzmu i najtrafniej ujętych wspólnych więzi, łączących dwa wielkie organizmy państwowe, które chociaż przedzielone oceanami, w swej tradycji dziejowej mają wielki, wspólny skarb: pamięć o walkach o niepodległość, wspomnienia z czasów, gdy wolność była utęsknionym dla nich obu celem.

W tym samym okresie, gdy się dopełniał już wiek 18-ty, gdy za Oceanem wyzwalała się z obcej przemocy ziemia Jerzego Waszyngtona — Polskę w okowy brały obce wrogie siły, po Raclawicach przyszły Maciejowice...

„Posiadamy wspólny ideał wolności” — powiedział w Białym Domu prez. Roosevelt w dniu złożenia na cmentarzu narodowym doczesnych szczątków gen. Krzyżanowskiego: powiedział te słowa przez radio, by dotarły do wszystkich obywateli Stanów i do wszystkich ludzi na świecie.

Wspólnota ta została zadzierżgnięta na polach bitew — a to jest przecież kitem, mocniejszym niż stal i marmur.

A działa ta wspólnota poprzez wieki, poprzez odmienność losów obu państw — bo oparta jest na umiłowaniu wolności. I dlatego też prezydent Roosevelt oświadczył obecnie:

— „Dążymy do duchowej łączności z wszystkimi, którzy kochają wolność”.

Gdzie te słowa znajdują żywszy odźwięk, jeśli nie w sercach polskich. Gdzie są społeczności, któreby tak „ukochały wolność”, jak właśnie Polacy? Przecież od Tadeusza Kościuszki, poprzez Henryka Dąbrowskiego, Walego Łukasińskiego, Piotra Wysockiego, Romualda Traugutta, do Józefa Piłsudskiego, wiedzie „via dolorosa” martyrologii narodu, a zarazem świetlisty szlak, po którym szli ci, co „ukochali wolność”... Wszystko, co obecnie jest naszym celem i poczynaniem, mieści się w hasle „obrony Polski”, utrwaleń i wolności!

Odzew na słowa z Białego Domu w Waszyngtonie przyszedł też z Zamku Królewskiego w Warszawie. Oredzie Prezydenta Rzplitej, wydane z powodu podniosłej uroczystości uczczenia pamięci polskiego bohatera, który walczył o jedność Stanów, oparło się o jedną z fundamentalnych prawd konstytucji amerykańskiej z roku 1787, głoszącej o „prawie i równej wolności”. Słowa Prezydenta Mościckiego uprzytomniły nam ten ponury okres w naszych dziejach, gdy bezprawie rozszalało się na świecie i życiem rozszarpało państwo Państw i Jagiellonów, gdy pojęcie wolności stało się jakby uragowiskiem...

Ale podobnie jak Prezydent Roosevelt z tych odległych czasów przeniósł się myślą w chwilę obecną i wysnął z niej wniosek o „duchowej łączności” z tymi, którzy „kochają wolność” — tak samo i Prezydent Mościcki spojrzaniem swym objął naszą rzeczywistość obecną, by z niej wysunąć syntetyczne wskazanie.

— „Obowiązkiem każdego obywatela — brzmi to wskazanie — jest do skarba zbiorowych wartości wnieść wszystko, co się ma najlepszego ze swej rodzimej kultury, by współdziałać w

List z Anglii

Kraj, któremu nieznany jest termin „kryzys”

Przeciętny obywatel polski mało zna Anglię, a jeszcze mniej się nią interesuje. Według pospolitego szablonu pojęć Anglia to: chude, żółte - zębate Angielki, Angliacy z fajkami, to w reszcie angielska whisky i angielska mgła.

A przecież Wielka Brytania zasługuje na to, aby więcej o niej wiedzieć.

Trudno oczywiście zgruntuować brytyjską rzeczywistość w kinematograficznym tempie kilku raidów automobilowych po zielonej wyspie i kilkunastu znojących wędrówek po londyńskich ulicach, to też, radzi nie radzi, musimy ograniczyć się do tych najjaśniejszych momentów, które najsilniejszym kontrastem utrwaliły się na kliszy obserwatora - reportera.

Nie ustaliliśmy dokładnie ilości przebytych kilometrów po wspaniałych szosach brytyjskich. Będzie tego prawdopodobnie około 2500. Wcale niezgorszy szmat drogi połączony w idealnej ciszy, jak gdyby podróżnego troskliwi Angliacy cwinęli w... watę. Ani jednego sygnału samochodowego ani jednego ryku złośliwego klaksona, ani jednej trąbki. Ot, po prostu, jakby umówili się między sobą Angliacy, że jeśli już między romantycznymi „cottage ami” muszą zamiast konnych zaprzęgów, przemykać samochody, to niechaj przynajmniej robią to możliwie cicho.

Tak się złożyło, że ostatnimi czasy przebiegaliśmy przez wiele zachodnio-europejskich miast, zawsze idealnie czystych, rozsądnie zabudowanych, pełnych z daleka dostrzegalnego dobrobytu. Angielskie miasteczka zajmują wśród nich bodajże pierwsze miejsce, chociaż przecinamy kraj, gdzie jeszcze nie tak dawno szalał wyjątkowo ostry kryzys. Nie chcemy pogłębiać tego reportażu dociekaniem ekonomicznymi, któreby wyprowadziły nas na drogę tłumaczącą w jaki sposób Angliacy kryzys pokonali, faktem jest, że dzisiaj Anglia przeżywa odrodzoną „prosperity”.

Do kina, wyświetlającego t. zw. aktualności, lepiej jest kupić bilet rano, wieczorem może zabraknąć miejsc. Identyczny przedstawia się sprawa z kinami wyświetlającymi normalny program. De teatrów zamawia się miejsce na parę dni naprzód, chyba że... żyje się w dobrej komitywie z portierem hotelowym, który przy odpowiednim zarobku, zawsze znajdzie coś dla cenionego gościa. Tłumy cisną się do restauracji wszelkiego typu od „Savoy'u” poprzez „Monaco” aż do popularnego „Lyonsa”. Człowiek przybyły z europejskiego ładu, gdzie mimo lekkich odchyśleń, jeszcze wszyscy narzekają, jeszcze krzywią się mówiąc o zarobkach, ten człowiek co i raz przeciera oczy, patrząc

Londyn, w październiku

Od pierwszego wrażenia
zależy nieraz
powodzenie w życiu!

Trilysin jest dowodem niedbałości o włosy, a do ludzi niedbolych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN”, zwilżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



Trilysin ratuje włosy!

5847

nie tylko na te fakty, ale nie mogąc się docisnąć do sklepów z... papierosami czy kwiatami, do sklepów spożywczych czy z ubraniami.

Czy nie ma w Londynie zebrań, bierek? Niewątpliwie, jest ich zapewne więcej niż młodych ludzi chętnych do służby wojskowej. Bo chociaż zarówno Londyn, jak i szereg innych miast angielskich — wytapetowane są kolorowymi plakatami zachęcającymi do wstępowania do wojska czy marynarki brytyjskiej, to nawet ci najbiedniejsi z Whitechapel nie są tak biedni, aby szukać chleba w... wojsku.

Kiedy zastanawiamy się nad angielską „prosperity”, kiedy głowimy się nad tajemniczymi przyczynami, które ją zrodziły, z poza olbrzymich bogactw tego wspaniałego imperium, z poza rzadko spotykanej trzeźwości politycznej i sprytu asymilacyjnego wysuwa się niepozorny karzelek... oto Angliacy nie znają instytucji kawiarni. Nikt tu nie przychodzi na pół czarnej, czy na gazetki. Nikomu nie przyjdzie do głowy wysiadawać beczynnie parę godzin dziennie w upiornym dymie i jeszcze upiorniejszych oparach płotki, oczywiście — można to nazwać nieistotną drobnostką, a przecież jednak trudno nie wierzyć, że naród, który potrafi cenić swój czas, nie szafuje nim lekkomyślnie, znajdzie zawsze wyjście z najtrudniejszej sytuacji.

W. P.

Przed uroczystościami ku czci hetmana Czarnieckiego



W związku z uroczystym przeniesieniem w dniu 16 bm. do nowego sarkofagu trumny z prochami hetmana Stefana Czarnieckiego w kościele parafialnym w Czarncy pow. włoszczyńskiego, reprodukuje się fotomontaż pamiętek po wielkim hetmanie. Na zdjęciu powyższym od strony lewej ku prawej: trumna drewniana, w której spoczywają prochy hetmana — obok niej trumna metalowa, do której zostaną przeniesione śmiertelne szczątki Stefana Czarnieckiego podczas uroczystości przeniesienia tej trumny do sarkofagu, umieszczonego w prezbiterium kościoła. Dalej epitafium-pomnik Stefana Czarnieckiego w formie płyty granitowej na ścianie kościoła, wreszcie obraz polowy Matki Boskiej w kaplicy kościoła w Czarncy, przed którym hetman Czarniecki stał się modlił przed decydującymi bitwami.

Ostatni dzień pobytu min. Romana w Łotwie

Ryga. Wczoraj w ostatnim dniu swego pobytu w Łotwie p. minister Roman z towarzyszącymi mu osobami zwiedził państwowe zakłady elektrotechniczne Vef, po czym poseł R. P. w Rydze Harwat z małżonką wydał na cześć min. Romana śniadanie, na którym byli obecni wicepremier, min. spraw zagr. Munters, min. Gulbis, gen. Berkis i in. O godz. 15,50 min. Roman z małżonką i towarzyszącymi mu w całej podróży dyrektorem dep. morskiego Możdżeńskim, red. Godlewskim, specjalnie przydzielonym z ramienia Izby Przem.-Handl. w Gdyni, oraz sekretarzem osobistym Welszem, opuścili Rygę w

salonce, oddanej do jego dyspozycji przez rząd łotewski, udając się do Warszawy. Odjeżdżających żegnali serdecznie m. in. ministrowie Munters, Gulbis, Einbergs, poseł R. P. w Rydze z małżonką, konsul Ryniewicz, attaché wojskowy R. P. mjr. Brzeskwiński i przedstawiciele prasy łotewskiej.

Cała prasa łotewska podała wczoraj wiadomość, udzielony przez min. Romana, podkreślając konieczność znalezienia drogi dla rozszerzenia wymiany handlowej pomiędzy Łotwą i Polską. Poza tym prasa umieszcza liczne zdjęcia z pobytu min. Romana w Łotwie. (PAT).

ZAKŁADY OGRODNICZE B. HOZAKOWSKI

polecają najwyższe gatunki **cebulek kwiatowych**
Hiacynthy Narcyzy Krokusy Tulipany
po cenach hurtowych. Na żądanie wysyła się prospekty i cenniki bezpłatnie.
Toruń, Mostowa 28 — skrzynka pocztowa nr. 1. 6224

Katastrofa 2 hydroplanów holenderskich

Londyn. Z Bandoeng (Jawa) donoszą, że ubiegłej nocy spadły do morza dwa wojenne wodnosamoloty holenderskie. 9 osób, należących do załogi jednego z wodnosamolotów zatonało, wśród nich szef morskie-

go lotnictwa w holenderskich Indiach Wschodnich mjr. de Bruyne. Los załogi drugiego wodnosamolotu jest dotychczas nieznany.

tworzeniu harmonijnej, doskonałej całości”.

Ze szczytów ludzkości, z wyżyn, na które wznosi się myśl obywatelska, z dwu posterunków zwierzchnictwa nad milionami obywateli, z najrozleglejszych horyzontów, które obejmuje się, spoglądając na mrowiska ludzkie, w siedzibach najwyższej władzy — padły właśnie w rozgwar życia dwu wielkich

społeczeństw wzniosłe słowa. Słowa: prawo i wolność. Słowa: harmonia i doskonałość. Słowa: jedność, całość, współdziałanie.

Wysłuchajmy się w spiszowy rytm tych słów, w ich głębię, ich moralną wartość. I bądźmy ich wykonawcami w poczynaniach i zamierzeniach naszego życia zbiorowego, naszej pracy w służbie publicznej.

CZAS
najwyższy

wykupić los

u stymie
ZE SZCZĘŚCIĄ KOLEKTURZE

RAWICZ i SKA

LWÓW • PL. MARIACKI • 4
CIĄGNIENIE JUŻ 24 bm.

Attache polski w Japonii zwiedza front w Chinach północnych

Kobe. Agencja Domei donosi: W niedzielę odplynęło z Kobe w kierunku Tientsinu 5 zagranicznych attaches wojskowych, którzy zwiedzą front w Chinach północnych. Attaches tymi są: pułkownik Stanów Zjednoczonych Crane, brytyjski pułkownik Qudlit, peruwiański major Adoza, syjamski major Rananda oraz polski major Przybylski. (PAT.)

Brak surowców unieruchamia fabryki w Niemczech

W ostatnich tygodniach fabryka silników w Sztuttgarcie musiała zwolnić kilkuset robotników z powodu braku surowców oraz trudności finansowych. Okazało się bowiem, że seryjna produkcja silników posiadała tak poważne błędy w konstrukcji, że silniki te nie mogły być użyte.

Ludwik Burbank, ogrodnik-czarodziej z Santa Rosa Nowoczesny fakir Ameryki

Siał pszenicę odporną na zarazki, jabłka bez pestek, szparagi 60 cm. bez lyka, cebule jak kapustę, słoneczniki karłowate dla kur, czereśnie jak śliwki

W jednej z wystaw sklepowych podziwiałem niedawno piękne morele których jedwabisty połysk i subtelne zabarwienie, a zwłaszcza wielkość dwukrotnie przewyższająca normalne okazy, były nie tyle jaką zachętą do kupna. Dodajmy do tego rzadki u nas, a tak ważny czynnik sprzedaży, jakim jest uprzejmość, a nie zdziwimy się wcale, że sklep, o którym tu mowa, robi „kokosowe” interesy nie tylko na morelach, ale na krajowych jabłkach i gruszkach, które w tym roku tak obficie obrodziły na naszym Pokuciu, że chłopi tamtejsi sprzedają je za bezcen.

Na moją uwagę, skąd biorą się tak przepiękne okazy moreli, uprzejmy kupiec poświęcił mi pół godziny, wtajemniczając mnie w czarowną krainę ludzkiej pomysłowości w dziedzinie hodowli roślin i kwiatów.

— Czy słyszał Pan coś o czarodzieju z Santa Rosa? — odpowiedział mi kupiec pytaniem na moje pytanie.

— Nie — odrzekłem.

— To proszę posłuchać, jest to jedna z najciekawszych, moim zdaniem, historii. W dniu 11 kwietnia 1920 roku zmarł L. Burbank, twórca tysięcy nowych gatunków i odmian roślin i owoców. Rozporządzając niewielkim kapitałem kilku tysięcy dolarów i kilkoma hektarami pola, potrafił wypracować przy pomocy nowoczesnych metod uprawy roślinnej, w których światło i powietrze odgrywają zasadniczą rolę, prawdziwy ogród cudowny. Róże o jedwabistym połysku, najcudowniejszych kolorach i najsubtelniejszych zapachach, bratki z kwiatami o średnicy 7 cm., specjalny gatunek pszenicy, odpornej na choroby ziarna i brzośkwini, których smak pan podziwiał, to wszystko jest jego dziełem. Smak tych brzośkwii przypomina truskawki.

L. Burbank był bowiem mistrzem w krzyżowaniu różnych roślin i owoców. Z pod jego ręki wyszła rozpowszechniona dziś w całej Ameryce krzyżówka malin z ożynami i jagodami o niezrównanym smaku. Jemu zawdzięcza świat smakoszów amerykańskich szparagi, długości 45 do 60 cm., przy których nie ma tykatego zakończenia, tak, że cały szparag jest jadalny, rzodkiewkę długości 30 cm. i średnicy 7 do 10 cm., odmianę rabarbaru jadalną od korzenia aż do czubka, odmianę ćwikły jadalnej o średnicy 15 cm., odmianę orzecha, którego drzewo wyrasta i rodzi owoce już po 5 latach, podczas gdy zwykle gatunki potrzebują na to około 25 lat, jodły, dające doskonałe drewno i wyrastające w połowie tego czasu, jaki potrzebuje jodła w warunkach normalnych, kaktusy bez kolcy, karczochy o delikatnym smaku i podstawie 15 cm. oraz ogólnej średnicy 30 do 50 cm., wonny szczyptor, słodkie odmiany cebuli wielkości główki sałaty.

Dewiza tego dziwnego człowieka, który z przyrodą obchodził się tak, jak inżynier z budulcem, używając go na coraz to nowe twory, było piękno.

Ogród warzywny, mawiał Burbank, w-

nien być nie tylko pożyteczny, ale również piękny.

Realizując rzucone przez siebie hasło, wytworzył odmianę karczocha o pięknym dużym kwieciu, gorczycy o dużych złotych kłosach, kartofle o pięknym purpurowym, żółtym i białym kwieciu. Dziełem jego cierpliwiej pracy jest gatunek jabłek bez pestek, ożywa bez kolców, odmiana kukurydzy, której kłosa zawierają trzy razy więcej ziarna od kukurydzy zwykłej.

Często przystępowano do tego artysty-ogrodnika z niezwykle trudnymi żadaniami. Tak np. malarze francuscy zwrócili się do niego o wyhodowanie takiego gatunku lnu, którego nasienie dawałoby biały czysty olej dla farb olejnych oraz dla wyrobu szminki potrzebnej dla charakterystyki w teatrze. Burbank drogą rozlicznych krzyżowań i specjalnej pielęgnacji mógł po kilku latach dostarczyć żadanego gatunku lnu.

Kiedy indziej znów zwrócili się do niego japońscy fabrykanci jedwabiu o wyhodowanie takiego gatunku drzewa morowowego, którego liście byłyby szersze od normalnych i dawałyby więcej pożywienia je-

dwabnikom. I znów Burbank nie zawiodł pokładanych w nim nadziei. Wkrótce pojawiło się drzewo, dające trzy razy większe liście od zwykłych odmian morwy i dojrzewające o 5 do 7 lat wcześniej.

Amerykańscy hodowcy drobiu, zwłaszcza kur, zawdzięczają mu specjalną odmianę słonecznika, który wyrasta na „wysokość kurzego dzioba” i którego ziarna, trzy razy większe od normalnych, są łatwo dostępne dla kur.

Nad wypielegnowaniem poszczególnych gatunków pracował lata całe. Sześć lat trwał np. wyhodowanie odmiany fasoli, podobnej do odmiany francuskiej. A ile lat nieustrudzonych wysiłków trzeba było, by wyhodować kasztan, który wyrastał o 10 lat wcześniej od zwykłego kasztana, albo czereśnię, której owoce dają się suszyć i przechowywać niczym śliwki, albo jabłoni o jedwabistej, kremowej lupince przeźroczystej i miększej o niezrównanym smaku.

W 35-letniej nieustrudzonej pracy, w której, jak sam obliczył, wkładał rocznie około 25.000 dolarów, stworzył nieśzacowane wartości, sam zaś umarł prawie biedny.

Dobre jest to, co się uda... Zwłaszcza jeżeli tym czymś będzie wielka wygrana w pierwszej klasie czterdziestej loterii. Spiesz więc niezwłocznie po los.

Japonia nie weźmie udziału w konferencji 9 mocarstw

Tokio. Japońskie koła dyplomatyczne wyrażają przekonanie, że Japonia odmówi wzięcia udziału w konferencji 9 mocarstw m. in. z następujących powodów: 1) wycofawszy się z Genewy z postanowieniem nie brania udziału w dyskusjach politycznych Ligi Narodów Japonia nie może zgodzić się na uczest-

niczenie w konferencji 9 mocarstw, której zwołanie postanowione zostało z inicjatywy Genewy;

2) ze względów prestiżu i honoru narodowego Japonia nie może wziąć udziału w konferencji, zwołanej w myśl traktatu, o którego pogwałcenie jest po mawiana.

Niemcy ograniczyły prawo swobodnego rozporządzania własnością swoich obywateli za granicą i obcych u siebie

W Niemczech wydane zostało niezmiernie doniosłe rozporządzenie wykonawcze do prawa dewizowego. Wszystkie zamieszkałe na terenie Niemiec osoby prawne i fizyczne obowiązane są zameldować Bankowi Rzeszy wszystkie posiadane na dzień 20 września b. r. zagraniczne papiery wartościowe. Ten sam obowiązek ciąży również na emigrantach niemieckich, o ile papiery do nich należące są przechowywane lub deponowane u obywateli niemieckich, którzy więc muszą zgłosić Bankowi Rzeszy ich posiadanie.

Równocześnie to samo rozporządzenie zawiera przepis, według którego potrzebne jest specjalne zezwolenie dewizowe dla rozporządzania nieruchomością, należąca do obywatela niemieckiego, a położoną poza obrębem Rzeszy, jak również — należąca do obywatela któregoś z państw obcych, a położoną na terenie Niemiec.

Szczególnie to ostatnie rozporządzenie ma doniosłe znaczenie dla licznych obywateli polskich, posiadających nieruchomości w Niemczech.

Stany Zjednoczone zbroją się intensywnie

Flota amerykańska dorównywa angielskiej, a przewyższa ją technicznie uposażeniem — Ofensywa japońska w Ameryce

Myliłbyśmy się, sądząc że ostre wystąpienie prezydenta Roosevelta wywołane było jedynie najazdem Japonii na Chiny. Są jeszcze inne powody, które skłaniają Stany do wyjścia z rezerwy. Jest nim stworzono mały znany fakt pomyślany w wielkim stylu ofensywy japońskiej na kontynent amerykański.

Celem i terenem tej ofensywy są małe republiki Ameryki środkowej. Położone nad równikiem, zamieszkałe przez ludność przeważnie indyjską, znajdują się niemal wszystkie pod rządami generalnych dyktatorów, którzy drogą przewrotu doszli do władzy. Pięć tych republik: Guatemala, Honduras, Nikaragua, San Salvador i Costarica mają łącznie obszar 10 razy większy od Szwajcarii i liczbę ludności równą zaludnieniu tego kraju. Państwa te, połączone są przymierzem i stanowią wielką ligę dyktatorów środkowo-amerykańskich.

Wpływ wielkich dyktatur na małe jest niezwykle silny. Temu wpływowi należy przypisać nieustające secesje państw środkowo-amerykańskich z Ligi Narodów. Ręk temu uczyniła to Guatemala, obecnie w ślad jej poszedł San Salvador. W Hondurasie, Costarice i Nikaragui rozporządza Japonia wielkimi wpływami, co bardzo niepokoi Stany. W Hondurasie widnieją wszędzie plakaty z napisem: „Kupujcie towary japońskie!”

Costarica zawarła układ z Japonią, zwalający na imigrację wielkiej ilości Japończyków do tego kraju. Ale najgroźniejszym jest wpływ, który Japonia zdobyła sobie w Nikaragui. Od czasu wojny światowej pragnęłyby Stany przekopać drugi kanał „Panamski” przez terytorium w Nikaragui. Byłoby to z wielką korzyścią ze względów tak wojskowych jak i handlo-

wych, gdyż droga z Nowego Yorku do San Francisco zostałaby skrócona o 800 mil.

W r. 1916 Stany wypłaciły Nikaragui sumę trzech milionów dolarów tytułem niejakiej opcji na kanał, któryby przyczynił się do rozkwitu tego państwa. W roku 1895 usiłowała Japonia otrzymać od Nikaragui koncesję na budowę kanału, ale wtedy spotkała się z odmową. Dziś stosunki między tymi państwami bardzo się zacieśniły. Cały eksport Nikaragui idzie do Japonii. Specjalny poseł japoński był przyjmowany w sposób niezwykle uroczysty, po czym wiceprezydent Nikaragui, Espinoza, odwiedził Mikada i otrzymał najwyższy order japoński. Armia Nikaragui zaopartą jest w nowoczesny sprzęt wojskowy i samolotowy, co kosztuje trzykrotnie więcej niż wynosi dochody całego państwa. Jest rzeczą jasną, że armię nicaraguańską utrzymuje Japonia.

Tuż obok pięciu dyktatorskich republik znajduje się Panama z kanałem Panamskim, mającym olbrzymie znaczenie dla Stanów. Gdyby nie kanał, musiałby

Stany utrzymywać dwie floty wojenne, jedną na Oceanie Atlantyckim, drugą na Spokojnym. Ale usadowienie się Japonii tuż obok grozi wielkim niebezpieczeństwem kanałowi, bo wystarczy jedna bomba rzucona z aeroplanu, aby narazić na szwank skomplikowany system śluz, z których składa się kanał.

Na niebezpieczeństwa te reagują Stany intensywnym wzmocnieniem swojej siły wojskowej. Flota amerykańska pod względem jednostek równa jest angielskiej, ale jest bardziej nowoczesna od tamtej. Armia rządowa odpowiada wszelkim współczesnym wymaganiom i nie ustępuje europejskiej. Gdy San Salvador wystąpił z Ligi Narodów o apartament wojny w Waszyngtonie zapowiedział natychmiast budowę pięćset olbrzymich samolotów bombowych o szybkości 600 km-godz. Aeroplany te uniosą o 50 proc. więcej bomb niż najpotężniejsze samoloty europejskie. Widać stąd, że Stany zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa i zbroją się szybko i intensywnie.

K. W.

Nie wolno sprzedawać maszyn i narzędzi rolniczych bez należytych zabezpieczeń przeciw wypadkom

Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej zwraca uwagę na wejście w życie rozporządzenia min. Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Rolnictwa w porozumieniu z min. Reform Rolnych z dnia 9. 3. 1931 (Dz. U. R. P. nr 96 poz. 612 z dnia 31. 12. 1935), którego para-

graf 1 przewiduje konieczność sprzedaży od dnia 1 października 1937 r. maszyn i narzędzi należycie zabezpieczonych.

Przy kupnie zatem maszyn lub narzędzi po 1 października br. należy zwracać baczną uwagę, aby nabywane maszyny i narzędzia, posiadały konieczne zabezpieczenia.



PRZEGLADAMY PRASĘ

Stronnictwo Pracy alias towarzystwo politycznych weteranów

Pamiętamy jeszcze te chore sensacje i niezdrowe bzdury, jakie wypisywała prasa opozycyjna na temat rozłamu w tworzącym się Obozie Zjednoczenia Narodowego na odcinku krakowskim. Otóż na posiedzeniu pełnego prezydium organizacji Miejskiej O. Z. N. w Krakowie, zabrał głos senator Emil Bobrowski, który podkreślił, iż nie dopuszczając nigdy do znieszczenia zasad politycznych obozu Marszałka Piłsudskiego, stał zawsze na stanowisku konieczności konsolidacji społeczeństwa, dlatego wstąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego i pozostaje w nim, stwierdzając, że wszelkie sensacje na temat tworzenia przez niego i przez wicemarszałka Kwaśniewskiego jakiejś odrębnej organizacji są w całości zmyślane.

Wicemarszałek Kwaśniewski, który nie brał udziału w powyższym posiedzeniu, z powodu nieobecności w Krakowie, po powrocie swym przyłączył się w zupełności do oświadczenia sen. Bobrowskiego.

Zamiast szukać źdźbła w oku bliźniego opozycja, tknięta ślepotą, nie widzi belki w oku własnym.

Jak donosi prasa lwowska w lwowskim Stronnictwie Narodowym powstał rozłam. Na czele grupy stanął Władysław Kulewski, b. kierownik organizacji Str. Narod.

Grupa ta wydała odezwę i rozpoczęła werbowanie członków, niezadowolonych z panujących w Str. Nar. stosunków. Rozłam z dnia na dzień się pogłębia.

A i w gmachu nowego Stronnictwa Pracy powstają niebezpieczne rysy dla tej sztucznej budowli bez powietrza.

Prasa stołeczna otrzymała po Kongresie Pracy następujący komunikat:

„NPR. Kierownictwo główne, Warszawa, Krucza 31, m. 6.

KOMUNIKAT Nr. 1.

W związku ze zjazdami N. P. R. i Ch. D., w wyniku których powstało Stronnictwo Pracy, podajemy do wiadomości, że akces ten był wyrazem dążeń pewnej grupy starych działaczy politycznych, związanych ze starym układem sił politycznych.

Na zjeździe N. P. R. w dniu 9 i 10 bm. delegaci reprezentujący młode środowiska partii, wypowiedzieli się za prowadzeniem dalszej akcji w ramach organizacyjnych NPR.

Praca wszystkich oddziałów N. P. R. w Warszawie i na prowincji prowadzona jest normalnie.

Sekretarz generalny N. P. R.”

Zarówno zajście na Kongresie NPR. między młodymi emperowcami, a wyrazem zerowanymi z kursu weteranami partii, jak i komunikat powyższy świadczą, że młodzi będą żaglować pod starą firmą N. P. R.-u.

Zresztą i wśród weteranów tak Ch. D. jak i NPR. nie skryształizowała się jeszcze pogląd, skoro jak donosi prasa stołeczna w Kongresie połączeniowym nie wzięli udziału następujący wybitniejsi działacze tych partii: prof. Ponikowski, prof. Bryła, prof. Thulie, Błażejewicz, ks. Szydelski, b. min. Tyszką, adw. Chaciński, adw. Janczewski, adw. Bitner, b. min. Chądzyński, b. min. Jankowski, b. min. Peplowski.

To też znamienne są głosy prasy endeckiej, choćby takiego „Głosu Lubelskiego”, który pisze:

Haller, Paderewski i Korfanti to głosne z przeszłości nazwiska, za którymi nie stoi dziś żadna siła zorganizowana. Są w wodzowie bez żołnierzy politycznych, którzy liczą, że ludzi dostarczy im spółka chadecko-emperowska, która znów z koleji liczy na to, że trzy te głośne nazwiska ludzi do niej przyciągną i zwerbują jej zwolenników. Jest to więc wszystko razem coś w rodzaju towarzystwa wzajemnego kredytu bez kapitału zakładowego.

Wszystko to — nie reprezentując siły — jest jednak akcją zupełnie szkodliwą. Nie tylko dlatego, że Stronnictwo Pracy operuje hasłami i tezami w naszej rzeczywistości raczej szkodliwymi, ale przede wszystkim dlatego, że jest awangardą wpływów obcych, reprezentacją tego wyraźnego maseczki frontu, który w całej Europie przeprowadza dziś t. zw. „walkę z faszyzmem”.

A więc już się zaczyna. Wstrzymujemy się od komentarzy, czujemy na większe sensacje i odkrycia.

L-skł.

Katastrofalna panika w kinie z powodu grozy filmu

W jednym z kinoteatrow w Neapolu wydarzył się wysoce oschliwy wypadek. Mianowicie katastrofa, przedstawiona na filmie, stała się przyczyną prawdziwej katastrofy na widowni kina.

Wyświetlano właśnie amerykański dźwiękowiec „San Francisco”, którego najciekawszym fragmentem jest wielkie trzęsienie ziemi, kładące w gruzy wielkie miasto nad Oceanem Spokojnym. W chwili gdy na ekranie pojawiły się pierwsze sceny z tego wydarzenia, oddane z wielką wiernością i potęgą przerażającymi grzmotami, przypadkowo zerwała się z jednej ze ścian kina zawieszona tam gaśnica.

Niewinny ten wypadek stał się przyczyną strasznej paniki. Publiczność, której nerwy pod wpływem oglądanych na ekranie scen były napięte do najwyższych granic, wśród okrzyków „trzęsienie ziemi!”

Nie poddawajcie się cierpieniom złej przemiany materii, która powoduje nadmierną otyłość, zaburzenia wątrobiane, bóle artretyczno-reumatyczne, opuchnięcia stawów, bóle postrzałowe itp. Przy tych dolegliwościach stosuje się, przynoszące ulgę zioła przeciwko złej przemianie materii Dra Breyera nr. 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia 9'olherba, Kraków-Podgórze.

Telegramy w kilku wierszach z KRAJU

— Do Katowic przybyli wydaleni ze Śląska Opolskiego 4 Polacy, b. optanci na rzecz Polski, zamieszkujący jednak na swej rodzinnej ziemi po stronie niemieckiej.

— Syndykat Dziennikarzy Pomorskich urządza zjazd towarzyski do Pelplina z udziałem kolegów z syndykatów warszawskiego, wielkopolskiego i łódzkiego.

— Na stacji pogranicznej z Rumunią w Sniatynie-Zaluszczu dostał się pod parowóz pasażer pociągu pospiesznego, Turek, prof. Mahmud Feygares i poniósł śmierć na miejscu.

— Dzięki wykalaczce reklamowej, znalezionej przy zamordowanej w lutym br. właścicielce pralni w Warszawie, Ostrowskiej, policja wpadła na ślad morderców, których ujęła w liczbie 3. Sensacyjna ta sprawa spowodowała aresztowanie 9 ludzi i przesłuchanie 300 świadków.

Z ZAGRANICY

— Z Hiszpanii nadeszła wiadomość o straceniu przez czerwonych zabójcy francuskiego socjalisty Jauresa, Villaina, który do czerwonych dostał się do niewoli jako żołnierz gen. Franco.

— Jugosławia, po 9 latach dyktatury, powraca do normalnego życia parlamentarnego. Będzie zarazem monarchią dziedziczną.

— W Norwegii odbył się „Dzień Nansen”, ustalony na 10 bm. Celem jego było zebranie funduszy na uciekłmierzów i bezpaństańców.

Nowy wynalazek szwedzki - telefon kieszonkowy



Znana szwedzka firma Ericson, najstarsza fabryka telefonów na świecie, dekonala ostatnio niezwykle pożytecznego wynalazku w postaci telefonu kieszonkowego. Aparat ten jest prosto ulepszonym i zmodyfikowanym normalnym telefonem, przystosowanym do przenoszenia z miejsca na miejsce. Właściciel takiego kieszonkowego telefonu może w każdej chwili i w każdym punkcie miasta włączyć go do sieci telefonicznej i uzyskać połączenie z pożądanym abonentem. Złóżcie nasze przedstawia telefon kieszonkowy.

zerwała się z miejsc i poczęła tłoczyć się do wyjść. — W tym popłochu 15 osób odniosło tak ciężkie obrażenia, że musiano je przewieźć do szpitala.

Zdenerwowanie publiczności było spotęgowane może również tym, że od kilku dni Wezuwiusz wznowił swą działalność wulkaniczną.

Jak w powieściach Jacka Londona...

„Kto pierwszy — ten lepszy!”

Niesamowity wyścig do kopalni złota

Prasa brazylijska szeroko opisuje sensacyjną historię, charakterystyczną dla Brazylii, której autentyczna treść przypomina powieści Jacka Londona. Historia ta — to odkrycie starych kopalni złota nad Rio das Mortes w zupełnie dzikiej okolicy brazylijskiego stanu Matto Grosso. Rio das Mortes („rzeka śmierci”) jest jednym z głównych górnych dopływów wielkiej rzeki Urugaya.

„Złota” legenda

W legendzie ludowej, a jak się teraz okazało potwierdzonej papierami kilku starych rodzin, było wspomnienie wielkich złóż złota, zwanych „Araros” lub jak chce legenda „Araros”, odkrytych przed dwustu laty przez „hadeirantów”, jakich na coraz dalszy podbój Brazylii wysyłał stan Sao Paulo.

Znalazło się obecnie dwóch ludzi, którzy postanowili odszukać owe fantastyczne kopalnie. Każdy jednak wpadł na ten pomysł z osobną, nie wiedząc o zamiarach drugiego. Jednym z nich był znany w strefie diamentowej stanu Matto Grosso badacz inż. Jose Norbeck, drugim znany tak w Matto Grosso, jak i w Goyaz „Garimpeiro” — poszukiwacz złota i diamentów An-

tao Nery. Inż. Norbeck jest brazylijaninem z pochodzenia, zaś Antao Nery ma w sobie dużo krwi syryjskiej.

Na tropie kopalni złota

Antao Nery zebrał gromadę takich jak sam „garrimpeiro”, kupił 20 mułów i od wawozu Sab Marcos w Matto Grosso począł się przebiegać w stronę rzeki das Mortes. Po tygodniach wędrówki doszedł do niewielkiej indiańskiej osady zwanej Santa Cruz dos Tachos, gdzie napotkał czterech misjonarzy - salesjanów. Przy ich pomocy zdołał namówić dwóch Indian, którzy za małą nagrodą zgodzili się mu wskazać miejsce zwane Araros, od nazwy szczytu indiańskiego, jaki tam ongiś byłował. Stary Indianin znał owe miejsce z opowiadań swego ojca.

Po miesiącu dalszego przebijania się przez dziewiczy las Antao Nery stanął na miejscu, gdzie pod zaroślami odnalazł ślady dawnej kopalni. Były to prymitywne doły, nawet narzędzia, miski itp. Już w połowie drogi dowiedział się Antao Nery przez „peczęć leśną” od Indian, że z góry zmierza w tym samym kierunku także wielka „trupa” ludzi pod wodzą inż. Norbecka, który wszystkich napotykanym wypytywał o miejsce zwane „Araros”. Dowiedział się o wyprawie Nery'ego i inż. Norbeck.

Kto przedzie?

Pierwszy znalazł się tam „garrimpeiro” Antao Nery, człek prosty z oddziałem źle wykwiowanym, głodnym i walącym się z nóg. Zatknął na gruntach starej kopalni swoje znaki, wyrył je na okolicznych drzewach i glazach, zostawił trzech uzbrojonych ludzi do pilnowania i powrócił do Indian, stamtąd zaś do stolicy St. Goyaz i natychmiast roztelegrafował do... pism, że on jest tym, który kopalnię Araros odkrył.

Po dwóch miesiącach wrócił i inż. Norbeck, który szedł według starych „zatelros”, planików, rysowanych niekiedy na pergaminie, niekiedy nawet na blachach srebrnych, lub drzewie i także odkrył kopalnię.

Wyprawę inż. Norbecka finansowali bogacze ze Sao Paulo, którzy na nią uzyskali zezwolenia trzech stanów: Sao Paulo, Goyazi Matto Grosso. Garrimpeiro Nery szedł sam, na własny koszt i własne ryzyko i teraz, zapytując dzienniki: kto będzie ciągnął zyski z owej legendarnie bogatej kopalni, której próbki wysokiej wartości alluwalnego złota przywieźli z sobą obaj eksploratorzy (badacze).

Głos ludu za „garrimpeiro”

Sympatia szerokiego ogółu jest po stronie prostego „garrimpeira” Nery i jego kompanów, mimo że inż. Norbeck jest bardzo popularnym uczonym odkrywcą wielu dziś dobrze funkcjonujących kopalni.

Wyścig tych dwóch eksploratorów trwał przeszło dwa miesiące przez najdzikszą dziewicze „malto”. Z „trupy” Nery'ego odpadło po drodze 14 ludzi, którzy nie mogli przenieść trudów wyprawy i zawrócili z drogi. Inż. Norbeck stracił tylko czterech.

Zdaje się, że przedsiębiorcy z Sao Paulo będą musieli odkupić od Antona Nery'ego jego prawa do kopalni, płynące z garrimpeirowskiej zasady, że „kto pierwszy, ten lepszy”.

Ochotnicy w chińskich oddziałach lotniczych

Do chińskich oddziałów lotniczych wstąpiło już dwudziestu ochotników obecnej narodowości. Dalszych dwudziestu jest w drodze do Chin. Należy podkreślić, że pierwsza partia cudzoziemskich ochotników przybyła z Hiszpanii.

Pamiętaj,
że kto gra u KAFTALA
zdobywa fortunę!
Zamów więc niezwłocznie los do I. klasy
w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2

Gdynia, 10 Lu ego 5

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761.

300-lecie największego na świecie miasta

Nowy York założyli wygnańcy holenderscy

Mija właśnie 300 lat od momentu osiedlenia się u ujścia rzeki Hudson w Ameryce Północnej przez pierwszych wychodźców holenderskich, którzy dali w ten sposób inicjatywę w kierunku założenia największego dziś miasta na kuli ziemskiej — New Yorku.

Pomysł osiedlenia się nad brzegiem Hudsonu zawdzięcza Ameryka niejakemu Jesse de Forest, urodzonemu w miejscowości Avesnes we Francji ok. 1575 r. De Forest należał do starej i zasłużonej tamtejszej rodziny kupieckiej. Jako wyznawca protestantyzmu zmuszony został do udania się na wygnanie i osiadł ostatecznie w holenderskiej części ówczesnych Niderlandów. Tam też zaprojektował i zorganizował ekspedycję, której celem było osiedlenie się nad brzegiem Hudsonu w Ameryce Północnej i stworzenie kolonii holenderskich protestantów. Udało mu się w 1624 r. zgromadzić blisko 200 spośród

wygnańców, ale na przeszkodzie stanęły trudności przy uzyskaniu niezbędnego pozwolenia. Niecierpliwy, w międzyczasie udał się z misją do Gwyny, gdzie zginął w 1624 r.

W tym samym jednak roku doszło do podjęcia jego myśli przez holenderskie towarzystwo Indj Zachodnich. Towarzystwo to, dzięki już ukończonym przygotowaniom i przy pomocy zgrupowanych przez Jesse de Foresta rodzin, doprowadziło do skutku projektowaną ekspedycję. W ten sposób doszło też do stworzenia na brzegach Hudsonu miasta, które początkowo otrzymało nazwę Nowej Holandii, a gdzie osiadło kilkoro dzieci de Foresta, które w nader wydatnej mierze przyczyniły się do rozwoju miasta.

Dopiero po zdobyciu Nowej Holandii przez Anglików, miasto otrzymało nazwę Nowego Jorku.

Zagadkowa wycieczka Żydów do krajów zachodniej Europy

Władze śledcze przed nielada tajemnicą

W Brukseli aresztowano wycieczkę skła dającą się z 20 Żydów z Polski, którzy dwa dni przed tym byli aresztowani we Francji i następnie przymusowo odstawieni do granicy belgijskiej. Wówczas policja francuska zatrzymała kierownika wycieczki i osadziła go w więzieniu w Paryżu.

W jakim celu wyjechali Żydzi z Polski i kim oni są, oto zagadka, nad rozwiązaniem której głowi się policja.

W czasie dochodzeń okazało się, że wyjechali oni z Warszawy w początkach ub. tygodnia zaopatrzeni w bezpłatne indywidualne paszporty wydane przez starostwo grodzkie Warszawa - Miasto.

Zatrzymani twierdzą, że są turystami. Jest to sprzeczne z faktem posiadania przez nich paszportów emigracyjnych ważnych na Anglię, Luksemburg, Włochy i Holandię. Przecież, gdyby byli turystami, otrzymaliby w Warszawie paszporty turystyczne, a nie emigracyjne.

Na paszportach „turystów” widniała tylko wiza niemiecka. W niewytłumaczony sposób Niemcy przyznali im wizy przejazdowe w jedną tylko stronę, wykreślając na nich napis: „przejazd powrotny”.

W zagadkowy również sposób „turysty” dotarli do granicy niemiecko - belgijskiej, tam udali się w stronę straży granicznej, iż jadą do Paryżu na wystawę i otrzymali wizę przejazdową przez Belgię. Nawiadomo w jaki sposób przejechał oni granicę francuską, albowiem paszporty ich nie były ważne na Francję. Władze francuskie jednakże od razu zorientowały się, że coś tu jest nie w porządku. Zaraz po przyjeździe do Paryża „turystów” aresztowała żandarmeria i odstawiła z powrotem do Belgii.

Badani przez policję brukselską odmówili złożenia szczegółowych zeznań, a twierdzą tylko, iż padli ofiarą jakiegoś oszukiwanego biura podróży. Jak się nazywa to biuro, tego również nie chcieli wyjaśnić.

W Warszawie wszczęto również dochodzenie w jaki sposób wycieczkowicze dostali 20 bezpłatnych paszportów indywidualnych i jaki był powód tajemniczej eskapady. Podobno owe oszukiwane biuro podróży mieści się w Warszawie przy ul. Tłomackiej.

Bydgoszcz - ośrodkiem panoszącej się niemczyzny!

Trzeba naprawić fatalny błąd społeczeństwa!

Problem niemiecki wcale aktualny — Pomanewrowe wrażenia żołnierzy — Niemczyzna na ulicach i w sklepie polskim — Czas z tym skończyć

Specjalny reportaż naszych wydawnictw — napisał mgr. Kazimierz Kretowicz Bydgoszcz, w październiku

I.

Dużo się ostatnio mówi i pisze o Bydgoszczy.

Miasto to miało w ostatnich latach wiele okazji do zwrócenia na siebie uwagi nie tylko własnych obywateli i nie tylko mieszkańców okolicznych miast, ale także ogółu społeczeństwa polskiego, jak to miało miejsce ostatnio w okresie wielkich manewrów i w czasie największej rewii wojskowej.

Były to piękne chwile, piękne przeżycia Bydgoszczy i jej mieszkańców.

Ale oto minęły dni radości i uniesienia — i trzeba powrócić do codziennych, szarych, miejscami bardziej lokalnych, a miejscami wręcz o ogólnokrajowym znaczeniu kłopotów.

A kłopotów takich jest wiele i to nie byłejakiej wagi.

Jednym z nich — który zamierzamy obszerniej omówić — jest zagadnienie niemczyzny w Bydgoszczy.

Problem niemiecki w Bydgoszczy nie jest zagadnieniem nowym.

Poruszano go nieraz, nawet dość często.

Nigdy jednakże nie zobrazowano całości kształtu zagadnienia i nigdy nie postawiono go w tej formie, w jakiej ogółowi społeczeństwa winien się przedstawiać.

Nie odważono się spojrzeć prawdzie w oczy i z drażliwych nierzadko sytuacji nie wyciągnięto wniosków takich, jakie się samorzutnie każdemu obserwatorowi nasuwają.

Uważam, że taktyka przemilczania pewnych rzeczy w tym właśnie wypadku nie jest odpowiednią. Okazało się bowiem, że nie należyta postawa nasza wobec buty bydgoskiego germanizmu dała wyniki jak najfatalniejsze.

Na przestrzeni kilkunastu lat pracy nie zdobyliśmy ani w czwartej części tych osiągnięć, jakie w całym stu procentach winny się stać naszym udziałem.

Ośmielam się stwierdzić, że błędziliśmy — a o smutnych tego błędu konsekwencjach — poniżej...

Oto kilka obrazków, które — sądzę — mówią same za siebie...

Jak to było na manewrach...

Ciężka jest dola żołnierza na manewrach. Widzieliśmy to po naszych dzielnych „chłopcach” wracających z niedawnej „wojenki”.

Widać było po nich, że ciężką przeszli próbę: ogorzałe żołnierskie twarze pozwały odczytać, że niejedną noc spędzono o chłodzie i głodzie, że nie raz i nie dwa upadano ze zmęczenia...

W takich okolicznościach żołnierz nie jest zdolny ani skłonny do polityki i czynienia obserwacji?... nie jest również skłonny do rozstraszania problemów, odbiegających zbyt daleko od twardej rytmiki żołnierskiego dnia.

A jednak?...

Ciekawe były te spostrzeżenia naszych żołnierzy o stosunku ludności niemieckiej w okolicach Bydgoszczy i niektórych okolicznych powiatów, do manewrującej armii polskiej. Nie mówiono wprawdzie o tym głośno i nie pisano z różnych względów, ale fakt jest faktem, że bydgoski Niemiec umiał w czasie tych manewrów okazać swą niechęć dla żołnierza polskiego.

Opowiadano mi, że w jednej z wiosek Niemiec odmówił stanowczo kwatery dla żołnierza.

Statki-cysterny w płomieniach

Neapol. Ubiegłej nocy nastąpiły na pokładzie statku-cysterny „Pagao” dwie eksplozje, skutkiem których statek stanął w płomieniach. Liczba ofiar wypadku nie jest dotychczas znana.

Nowy Jork. W pobliżu Baytown, na pokładzie statku-cysterny „Paraguana” nastąpił wybuch zbiornika z naftą. 6 marynarzy obywateli wenezuelskich zostało zabitych na miejscu. 6 innych jest ciężko rannych. Statek spłonął. (PAT).

Motywował krótko: dla polskiego wojska u niego nie ma kwatery!

W czasie ostatnich manewrów zdarzało się bardzo często, a właściwie prawie z reguły, że pierwsze kompanie, wkraczające do miasteczka wykupywały wszystko, co można było zjeść, a następnie daremnie chodziły od sklepu do sklepu, od mieszkania do mieszkania i prosiły o sprzedaż żywności.

Kilku moich znajomych przeprowadziło takie doświadczenie: wchodzą do mieszkania Niemca (obywatela polskiego) i proszą o parę szklanek mleka. Wychodzą gospodarz i oświadczają stanowczo, że nie mają ani kropli mleka, i ani kawałka chleba.

Nie kusj ich nawet sowita zapłata.

— I wie Pan, że Niemcy mieli żywności

podostatkiem? — powiadają moi rozmówcy.

— A jak żeście się o tym przekonali? — pytam

— Jeden z nas przemówił do „szwabów” po niemiecku. Wówczas wynieśli nam żywność.

— A wy co na to?...

— ...Podziękowaliśmy...

O takich wypadkach opowiada się głośno, a są one znamienne.

Niemiec-obywatel polski nie okazał człowieczeństwa strudzonemu żołnierzowi polskiemu, a w wielu wypadkach wyjawil nie dwuznacznie swą rasową nienawiść do Armii polskiej — symbolu naszej siły narodowej...

Czy nad rzeczami tymi można przechodzić do porządku?...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Czego żądają robotnicy z PPS

We Lwowie odbył się wiec, zwołany przez Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej, celem omówienia sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju. Po referacie w związku z bezrobociem postawiono m. in. takie żądania:

1) skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, a w górnictwie do 36 godzin, 2) obniżenia wieku uprawniającego do emerytury robotniczej do lat 55, 3) rozciągnięcia obowiązku szkolne-

go na młodzież do 15 roku życia, 4) należytego zaopatrzenia bezrobotnych w sezonie marowym i zimowym. Dalej podwyżki ogólnej płac, conajmniej o 15 do 20 proc., zgodnej z podwyżką o taki procent cen artykułów pierwszej potrzeby, emerytur dla b. pracowników państwowych, utrzymania obniżki czynszów i ochrony lokatorów, rozbudowy ustawodawstwa społecznego, przywrócenia właściwego samorządu.

Wiadomości sportowe

KUCHARSKI ZAPROSZONY NA START DO BERLINA.

W dniu 30 bm. rozegrane zostaną w Berlinie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w hali krytej, w znanej z igrzysk olimpijskich „Deutschlandhalle”.

Na zawody te organizatorzy zaprosili Kucharskiego, który miałby startować w biegu na 800 mtr.

Zaproszenie to Kucharski prawdopodobnie przyjmie.

TYLKO PRZYBYŁKO POJEDZIE DO KOSZYC.

Na międzynarodowy bieg maratoński w Koszycach, odbyć się mający w dniu 28 bm. pojedzie z Polski tylko Przybyłko.

Projektowany wyjazd Marynowskiego na bieg powyższy nie dojdzie do skutku, gdyż zawodnik ten ma kontuzjowaną rękę.

Przybyłko wyjedzie z Polski 26 bm. Towarzyszyć mu będzie trener Pełkiewicz.

ZWYCIĘSTWO NOWINY - SZCZERBIŃSKIEGO W PARYŻU.

Znany zapaśnik polsko-amerykański, Karol Nowina - Szcherbiński odniósł w Paryżu efektowne zwycięstwo w walce ze Szwedem Oskarem Nygrenem.

Przez cały czas walki Polak miał dużą przewagę, a w 24 min. położył Nygręna na łopatki.

Nowina walczył w tak pięknym stylu, że po meczu publiczność paryska zgłotowała mu entuzjastyczną owację.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ BOKSERSKI W POZNANIU.

Z okazji jubileuszu 25 lat istnienia sekcja bokserska poznańskiej Warty organizuje w dniu 21 listopada br. wielki międzynarodowy turniej bokserski.

W turnieju tym Kajnar spotkać się ma z mistrzem Europy, Nürnbergerem, w walce rewanżowej. Jak wiadomo, przed kilkoma dniami na turnieju w Berlinie Kajnar został znokautowany przez Nürnbergera.

Poza tym w turnieju poznańskim mają m. in. startować: Francuzi Michelot, Despeaux i Tritz. Ten ostatni w turnieju olimpijskim w Berlinie zajął trzecie miejsce w wadze półśredniej.

PRASA LOTEWSKA O MECZU POLSKA—LOTWA.

Prasa lotewska zamieszcza obszernie sprawozdania z meczu piłkarskiego Polska—Lotwa. Sprawozdawcy podkreślają godne podziwu szybkie tempo polskich piłkarzy. Dzienniki przypominają, że w ciągu ostatnich 5 lat Lotyszom ani razu nie udało się pokonać drużyny polskiej.

Prasa lotewska dla wytłumaczenia porażki Lotyszów, uskarża się na nierówne boisko, co utrudniało piłkarzom lotewskim grę.

SUKCES TORUŃSKICH ŻEGLARZY NA REGATACH W BYDGOSZCZY.

Ub. niedzieli odbyły się na torze pod Łęgnowem regaty żeglarskie o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Toruńscy żeglarze, startujący

Palenie tytoniu powoduje żółty, brunatny lub czarny osad na zębach. Jest przeto koniecznością dla palaczy, pragnących uchronić się przed brzydkim zabarwieniem zębów, codzienne, systematyczne pielęgnowanie ich pastą do zębów ODOL.

Pasta do zębów ODOL czyści zęby gruntownie, nie naruszając emalii. Dzięki bogatej zawartości składników kolonialnych, pasta do zębów Odol posiada największą moc absorbującą, dzięki której znika nieprzyjemny zapach oraz brzydkie zabarwienie zębów, wywołane paleniem, względnie resztkami spożywanymi potraw lub napojów.

Dzięki pastce do zębów ODOL — biały zęby, czysty oddech.

Podziemna robota socjalistów w Niemczech

Wyższy sąd krajowy w Kilonii skazał dwie kobiety oraz dwóch mężczyzn za prowadzenie roboty socjalistycznej i zbiorowe słuchanie radia sowieckiego na dwa lata więzienia. Z dalszych oskarżonych — dwie kobiety zostały uwolnione. Mężczyźni wyjeżdżali za granicę, celem komunikowania się z socjalistami, przebywającymi na emigracji.

Lepsze maszyny — mniej robotników

W cukrowni wrzesińskiej (Wielkopolska) z rozpoczęciem tegorocznej kampanii przyjęto o stu robotników mniej, niż w ubiegłym sezonie. Powodem zmniejszenia stanu zatrudnionych robotników są ulepszone maszyny, zamontowane w tym roku w cukrowni.

Pierwsza cukrownia na Podolu

Podole przeżywać będzie wkrótce doniosły fakt. Między 15 a 20 października rozpocznie pracę pierwsza cukrownia rolnicza na Podolu w Berezowicy Wielkiej pod Tarnopolem. Cukrownia berezowicka należy w ogóle do jednej z większych placówek przemysłowych w województwie tarnopolskim.

CHOMA POWRÓCIŁ NA RING GDYŃSKI

Po półrocznej nieobecności w Gdyni, wicemistrz Polski w wadze ciężkiej, Choma powrócił do swego klubu, w którego barwach wystąpi już w nadchodzącą niedzielę na meczu o drużynowe mistrzostwo Pomorza między „Bałtykiem”, a „Strzelcem”.

W ostatnim czasie Choma przebywał na M/S „Batory”, gdzie pilnie przysposobiał się do mistrzostw Polski. Ostatnio odniósł w Ameryce kilka poważnych sukcesów, bijąc największych asów new-jorskiego boksu.

Forma tego znanego pięściarza jest doskonała i widać, że szkoda zagranicznych trenerów nie posłała na marne. Dziś można naprawdę nazwać gdyńskiego boksera „kolesem”, bowiem przybrał on 10 kg, co stawia go w rzędzie najcięższego boksera Polski. Limit jego wagi dochodzi do 115 kg!

Jak już wspomnieliśmy po raz pierwszy w bieżącym sezonie Choma walczył będzie w niedzielę, 17 bm. i za przeciwnika mieć będzie twardego zawodnika Kuchnowskiego.

Wielkie zawody lekkoatletyczne

W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 bm. na boisku miejskim w Toruniu o godz. 9.30 odbędzie się półfinałowy mecz lekkoatletyczny o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy WKS. Grudziądz a KS KPW „Pomorzanin” w Toruniu.

Ze względu na start najlepszych zawodników Pomorza i wyrównaną klasę obu zespołów, mecz ten będzie jednym z najciekawszych z rozegranych w bieżącym sezonie.

Rekord szybkości handlowej

Przed kilkoma dniami dokonano nowego rekordowego przelotu nad oceanem Atlantyckim tym razem w jego południowej części. Nowy aparat transatlantycki Farmana, zaopatrzony w 4 motory Hispano-Suiza, pilotowany przez znakomitego Codosa, przewiózł dwóch kierowników administracji francuskiego towarzystwa lotniczego Air France. Trasę z Dakaru do Natalu przebyto przy przeciętnej szybkości 236 km na godzinę, co jest rekordem szybkości handlowej nad oceanem Atlantyckim.

Nowe szybowisko na Śląsku



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające fragment z uroczystości poświęcenia nowego szybowiska na Śląsku, a mianowicie na t. zw. górze „Hugona” koło Świątobłocin. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Śliwka.

Promocja na ORP „Bałtyk”

W dniu dzisiejszym, w godzinach przedpołudniowych odbędzie się promocja najstarszego rocznika podchorążych szkół zawodowych na podporuczników.

W różnych punktach kraju, w murach koszar odbędzie się piękne uroczystości, które na zawsze pozostaną w sercach pasowanych na młodych oficerów, wychowanków szkół oficerskich — podchorążych.

Jedną z takich uroczystości, jedyną tego rodzaju, odbędzie się w Gdyni.

Dzisiaj Gdynia odda Państwu zastęp nowych obrońców morza, zastęp młodych oficerów Marynarki Wojennej, tej naszej broni najmłodszej i obok lotnicza, najbardziej cenionej.

Każdorazowo dzień promocji podchorążych śledzony jest przez społeczeństwo z cziliwym i radosnym okiem. Duma rozpięta nasze piersi, gdy widzimy wzrost ukochanej Armii. Wzrost potęgi Armii morskiej, naszej Marynarki Wojennej, wywołuje tym większą radość, gdyż ze wzrostem jej umacnia się nasze przywiązanie do morza, poczucie naszej siły nad Bałtykiem.

W szeregu uroczystości promocyjnych, jakie odbędzie się dzisiaj, uroczystość mianowania podchorążych Marynarki Wojennej na oficerów, będzie momentem najbardziej doniosłym.

Młodych naszych oficerów, którzy dzisiaj po raz pierwszy nalożą na swoje mundury szlify oficerskie, a z rąk swoich przełożonych otrzymają patenty podpisane ręką Pana Prezydenta Rzplitej — witamy w szeregach obrońców naszego Bałtyku z radością. W dniu

tym, tak dla nich pamiętnym i uroczystym, życzymy im, by wielka i nieklamana sympatia społeczeństwa do mundurów oficera Marynarki Wojennej podwajała zawsze ich siły, ułatwiając im spełnienie niekiedy ciężkich obowiązków rycerzy morza, ich żołnierskiej powinności, ku chwale Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej!

Uroczystość promocyjna podchorążych Marynarki Wojennej odbędzie się dzisiaj, w piątek 15 bm. o godz. 10 na pokładzie ORP „Bałtyk”.

Zaproszeni goście odjadą na uroczystość promocyjną o godz. 9,30 holownikiem z basenu Prezydenta.

Gdzie należy kupić losy?

Zbliża się ciągnięcie I-szej klasy. Zastanówmy się nad wyborem kolektury. Otóż w szczęśliwej kolekturze — znajdziesz szczęśliwy los, a kolekturą szczęśliwą jest bezsprzecznie kolektura Wolanowa, gdzie

tak często padają wielkie wygrane. Prosimy więc zapamiętać: **J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154.** Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie, Konto P. K. O. nr. 18.814.

Dwie Warszawy do wyboru

Z tajników programu radiowego w sezonie zimowym 1937-38

W działalności programowej Polskiego Radia odróżniamy dwa wyraźnie odcinające się od siebie sezony, które narzucają naszym rzędnym różne pory roku i różne w ciągu roku zainteresowania radiostuchaczy. Inaczej bowiem nastawia się radiostuchacz w porze letniej, kiedy słońce wywa-

bia go z murów mieszkań, inaczej znowu zimą, kiedy staje się w większym stopniu domatorem. Stąd inne też wytyczne w programie rozgłoszeń Polskiego Radia latem, inne zimą. Obecnie Polskie Radio weszło już w nowy sezon zimowy 1937/38. Dostosowanie programów radiowych do warunków „zimowych” nastąpiło już z dniem 3 października.

Z głównymi wytycznymi programu zimowego zaznajomił przedstawicieli prasy, naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Starzyński na konferencji prasowej, która odbyła się w Warszawie. Z dłuższego expose, poruszającego różne zagadnienia radiowe, dzisiaj przytoczymy garść szczegółów, dotyczących ważnej inowacji, która w wysokim stopniu urozmaici programy zimowe Polskiego Radia. Jest nią wykorzystanie w jaknajszerszych rozmiarach otwartej na wiosnę stacji Warszawa II.

W ciągu ostatnich dwóch lat zmieniło się dużo w radiofonii polskiej. Zmieniła się przede wszystkim ilość radiostuchaczy, która w tym czasie niemal się podwoiła, wyrastając z 400 na prawie 800 tysięcy. Nowych radiostuchaczy przybyło przede wszystkim na wsi. A szerokie te rzesze nowych radiostuchaczy, szczególnie ludu wiejskiego, łakną dostępnego dlań programu: żywego słowa i muzyki, któreby doń przemawiały i były łatwo zrozumiałe.

Na spopularyzowanie programu ogólnopolskiej stacji rasyńskiej (Warszawa I) pozwoliła właśnie istniejąca od wiosny stacja Warszawa II. bez ujmy dla tej rzeszy radiostuchaczy, którzy łakną programu o wyższym poziomie. To zadanie będzie spełniała Warszawa II, słyszana na aparaty lampowe w całym kraju. Nowy program zaś stacji rasyńskiej jest dalszym etapem popularyzacji programu ogólnopolskiego. Wyraza się ona przede wszystkim w znacznym rozszerzonym programie audycji wiejskich, oraz w rozwinięciu i usystematyzowaniu programu dla szkół i młodzieży. Bliższe szczegóły zmian, jakim uległy audycje dla wsi i szkół, rozpatrzmy w najbliższym artykule.

Po raz drugi zakwitły bzy w Orłowie

Po fali dotkliwego zima, jaką przeżyliśmy w początku października, ostatnie dni są znowu ciepłe, miłe, niemalże wiosenne. Podmuch ciepła wywołał nienaturalnie nowe uśmiechy na twarzach gdynian, lecz wskrzesił nowe życie w zamierającej „zielonej” naturze. Dowodem tego mogą być piękne pęki bzu, który w Orłowie zakwitł przy ul. Bukowej w ogrodzie pp. Zakrzewskich po raz drugi.

W porze południowej, gdy słońce przyświeca, pęki bzu bielą się pięknie wśród pozbawionych liści gałęzi.

Czy długo „złota jesień” pozwoli kwitnąć pędom bzu — trudno przewidzieć.

Świecie

— „Dzień rezerwisty” odbył się ub. niedzieli. Po zbiorce oddziału i bratnich zrzeczeń nastąpił ich wymarsz z orkiestrą do kościoła poklasztornego. Odprawił na bożeństwo i wygłosił kazanie ks. Szybowski, po czym odbyła się defilada i krótka akademicka oraz wspólny obiad żołnierski w sali Kraj. Zakładu Psychiatrycznego. Wieczorem na sali p. Popiawskiej odbyło się przedstawienie amatorskie; zespół żeński oddziału Związku Strzeleckiego wystawił dwie wesołe sztuczki sceniczne. Udział publiczności był liczny.

— **Pokaz owoców.** Odbył się tu dwudniowy pokaz owoców urządzony przez Pomorską Izbę Rolniczą. Otwarcia pokazu dokonał prezes TRP. p. Czajkowski z Płochocina w obecności p. starosty świeckiego Cwiniarowicza, burm. Stańkiewicza i innych.

— **Jarmark bez żydów.** Miejscowi kupcy na swym ostatnim zebraniu uchwalili wykupić targowisko na dzień jarmarku kramnego jesiennego i następnie odstąpić stoiska handlarzom chrześcijańskim. W ten sposób zostanie odżydzony jarmark jesienny.

W dniu 13 października 1937 r., po długich a bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona i mamusia **S. p.**

Józefa z Wojtanowskich Palidworowa

przeżywszy lat 28.

7084

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 października b. r. o godz. 16-tej ze Szpitala Miejskiego na cmentarz wojskowy — o czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni

maż, synek i rodzina.

Obfity plon zbiórki na FON wśród kolejarzy pomorskich

W okręgu toruńskiej dyrekcji kolei państwowych zamknięto akcję zbiórki na F. O. N., która w rezultacie przyniosła 160,962,36 zł. Jest to najlepszy

dowód ofiarności, zrozumienia potrzeb państwowych i wysokiego uświadomienia obywatelskiego kolejarzy pomorskich.

Rada miejska m. Torunia w sprawie siedziby Okręg. Urzędu PW i WF

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu uchwalono jednogłośnie rezolucję następującej treści:

Rada m. Torunia po zapoznaniu się ze sprawą zamierzonego przeniesienia okręgowego urzędu PW i WF z Torunia do Bydgoszczy nie widząc — zgodnie z

opinią społecznych sfer sportowych — względów natury rzeczowej, któreby całą decyzję przeniesienia urzędu uzasadniały, zwraca się do zarządu miasta o podjęcie energicznych zabiegów o utrzymanie siedziby urzędu PW i WF w Toruniu.

Proklamacja organizacji robotniczej nastąpi 11 listopada?

W kołach stolicy rozeszła się pogłoska, że w listopadzie, a mianowicie w dniu święta niepodległości 11 listopada odbędzie się zjazd działaczy robotniczych, na którym zostanie proklamowana na organizacja robotnicza, mająca na celu zjednoczenie ruchu zawodowego

w Polsce na zasadach solidaryzmu narodowego w myśl wskazań deklaracji płk. Koca.

Na czele tej organizacji ma stanąć senator Wojtek-Malinowski oraz poseł L. Tomaszewicz.

Młode Polki na Śląsku uchwalają bojkot Niemców

Odpowiedź na prześladowanie Polaków w Niemczech

W Katowicach odbył się zjazd delegatów Towarzystwa Młodych Polek na Śląsku, na którym jednogłośnie uchwalono postawić wśród prac zasadniczych Towarzystwa akcję budzenia czujności wobec działalności niemieckich organizacji w Polsce oraz nałożono na wszystkie członkinie obowiązek bezwzględnej bojkotu niemieckich placówek gospodarczych i kultu-

ralnych, niemieckiego handlu i rzemiosła oraz niemieckiej prasy. Zjazd wezwał wszystkie członkinie, by wystąpiły do zdecydowanej walki przeciw dwujęzycznym napisom w składach, kawiarniach i przedsiębiorstwach, a w swoim najbliższym otoczeniu przeciwdziałały nadawaniu niemieckich imion chrzestnych.

Przed zjazdem Zw. Peowiaków w Wilnie

Zarząd główny Związku Peowiaków komunikuje, że w pierwszym ogólnopolskim Zjeździe Peowiaków, który odbędzie się w Wilnie w dniu 11 listopada br., udział wziąć mogą również peowiaczy i peowiaczki niezorganizowani, jak też członkowie rodzin peowiaków i peowiaczek, a w szczególności żony i dzieci.

Uczestnicy zjazdu muszą być ubrani w czapki „maciejówki” z podobizną Marszałka Piłsudskiego po lewej stronie otoku czapki. Uczestnikom zjazdu przysługuje zniżka kolejowa 75% od normalnej taryfy, za okazaniem karty uczestnictwa, którą nabyć można za 1 zł.

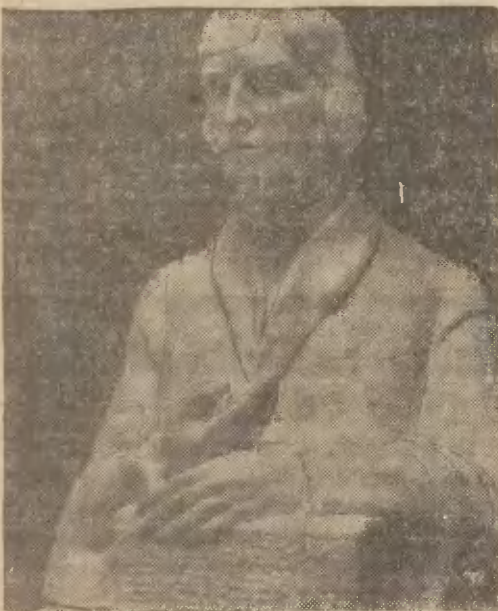
Zart czy rabunek?

Nieznani napastnicy zabrali leśniczemu dubeltówkę

Podleśniczy Mieczysław Karpiński z nadleśnictwa Zamszenicy w pow. Tucholskim wybrał się w nocy na dziki. Koło północy, kiedy czatował na zwierzę za zabudowaniem gospodarskim, napadło go nagle dwóch osobników, z których jeden chwycił za łufę dubeltówki a drugi przyskoczył mu oczyma, chwyci-

szy za głowę. Karpiński począł się bronić, przy tym wypuścił dubeltówkę. Skorzystali z tego napastnicy, którzy zabrawszy dubeltówkę i zbiegli w ciemnościach. Biedny pan podleśniczy powrócił nie tylko bez dzika lecz i bez strzelby. Wydarzenie, jakich mało!

Dzieło polskiej rzeźbiarki



Po kilkunastoletnim pobycie w Paryżu i w Rzymie powróciła do kraju wybitna polska rzeźbiarka p. Jadwiga Bohdanowicz. Rzeźby jej cieszyły się dużym uznaniem zagranicą, i były nabywane przez najważniejsze muzea i osobistości. Zdjęcie nasze przedstawia wykonane ostatnio marmurowe popiersie Mikołaja Kopernika dla uniwersytetu włoskiego w Bolonii, dłuta naszej rzeźbiarki p. Jadwigi Bohdanowicz.

wczoraj jedziemy koleją z Brodnicy do Sierca

Z dnem 14 bm. otwarta została dla tymczasowego ruchu osobowego nowo-wybudowana linia Sierpc — Brodnica.

Zw. Młodej Polski działa w Wielkopolsce Kurs kandydacki w Poznaniu

Związek Młodej Polski, organizacja młodego pokolenia, powołana do życia przez płk. Koca, rozpoczęła czynną działalność na terenie Poznania. Obecnie odbywa się tam w lokalu własnym pierwszy kurs kandydacki okręgu wielkopolskiego Związku Młodej Polski, obsesłany dość licznie przez młodzież akademicką.

Zbiór jabłek na Pomorzu

Z Pomorza donoszą, że w drugiej połowie września rozpoczęto tam owocobranie. W przeciwieństwie do roku ubiegłego urodzaj tegoroczny owoców jest bardzo mały, zwłaszcza jabłek. Silnie wystąpiła rudnica nieparka, doszczętnie ogryzając liście. Poza tym grasuje struposz jabłkowy na owocach.

Gdynia

PAZDZIERNIK

15

Piątek

KALENDARZYK

Piątek 15. 10. — Jadwigi i Teresy
Sobota 16. 10. — Wincentego
Niedziela 17. 10. — Wiktora i Małgorzaty

TELEFONY:

Zarząd Miejski (Centrala) 16-94
Zarząd Miejski Bezpieczeństwa Publ. 18 28
Komenda Pow. Policji Państwowej 16-11.
Wydział Śledczy 11-13.

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Plac Kaszubskim.
Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.
Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy ul. Węglowej.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.
Portowa Straż Pożarna 10-12.

DYŻURY APTEK:

Śródmieście:

Apteka pod Gryfem, Staromiejska 34.

Przedmieście:

Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Morska 155; Apteka Bałtycka, Słaska 42.
Orłowo Morskie: Apteka Nadmorska — ul. Orłowska.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Starowiejska nr. 7, czynna codziennie od godz. 15-19.

MUZEUM MIEJSKIE W ORŁOWIE

(ul. Świerkowa 7 — obok dworca kolejowego), otwarte codziennie w godz. 10-16, oprócz poniedziałków.

GOSPODARZE ARCHIWUM MOESKIE.

Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, ul. Świętojańska 23, II p. Czytelnia czasopism polskich i zagranicznych oraz biblioteka są czynne codziennie od godz. 9 do godz. 14 i nadto we wtorki, środy i piątki od godziny 17 do 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

KINA:

— „Lido” — Kapitalna komedia polska pt. „Pan redaktor szaleje”. Bogaty nadprogram.

— Morskie Oko: Najnowsza rewelacyjna komedia polska pt. „Książę”. W roli gł. Lubieńska, Bodo, Fertner, Selański i Niemieranka, Bogaty nadprogram.

— Bajka: „Janosik”

— Miraż — Orłowo. „Jedna na milion” — w rol. głównej Sonia Henie. Bogaty nadprogram. Ceny miejsc stale niższe.

— Polonia: Dawną oczekiwany król ekrana Emil Jannings w niebywałym arcydziele pt. „Władca”. Bogaty nadprogram.

— Bodega: Film pt. „Boccacio” z Willy Fritschem w roli tyt. Ponadto bogaty nadprogram.

Wkrótce

w kinie „LIDO” w Gdyni

film-rewelacja p. t.

„Czar cyganerii”
Jan Kiepura i Marta Eggerth

Z miasta

— Koło Niewiast imienia Wandy Martenskiej przy Polskim Zborze Ewangelickim urządza w dniu 17 bm. o godz. 17 w sali Domu Zdrojowego przy ul. Piłsudskiego wesołą herbatkę, na którą wszystkich zborowników, sympatyków i miłych gości serdecznie zaprasza zarząd. Bilety w cenie 1.50 zł przy kasie.

— Bacność Podoficerowie Rezerwy Dnia 14 bm. o godzinie 8 rano odbędzie się w Gdyni przy ul. 3 Maja w lokalu Federacji P. Z. O. O. wykład, który prowadzić będą wykładowcy służby czynnej Baonu Morskiego i Federacji P. Z. O. O. — Komendant Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Gdyni wzywa wszystkich członków o zjawienie się na tym wykładzie.

Dnia 24 bm. o godz. 8 odbędzie się ćwiczenia połowe O. Z. P. R. Zbiórka członków o godzinie 8 rano przed Federacją P. Z. O. O. (ul. 3 Maja).

Dnia 31 bm. o godzinie 8.30 odbędzie się w Obłuzu na strzelnicy Mar. Woj. ostre strzelanie, na które komendant O. Z. P. R. tut. Koła wzywa wszystkich członków.

— Uwaga Ochotnicy Oddział Gdynia-Orłowo! W niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 14 odbędzie się w szkole powszechnej nr. 8 nadzwyczajne walne zebranie tut. Oddziału. — Ze względu na bardzo ważne sprawy które będą omawiane na tym zebraniu, obecność wszystkich członków jest

konieczna. Zarząd Związku b. Ochotników Armii Polskiej Oddział Gdynia-Orłowo.

Praca portu gdyńskiego w dniu 12 bm. We wtorek, dnia 12 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 27.700,4 t., z czego wyladowano 6399,8 t., a załadowano 21.308,6 t.

Pierwszy stały teatr rozpoczyna pracę w Gdyni

Zarząd Stowarzyszenia Krzewienia Kultury Teatralnej w Gdyni podaje do wiadomości, iż z dniem 21 bm. otwiera w Gdyni stały teatr o typie dramatyczno-kameralnym pod dyrekcją p. Teodora Gruszczyńskiego. Teatr przewidzianie mieścić się będzie w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wysockiego 34.

Na inauguracyjną premierę wystawiona będzie „Sublokatorka” Grzymały - Siedleckiego, której próby pod reżyserią p. Grusz-

Kardynałny szkopuł gdyńskiej motoryzacji

Trzeba pomyśleć o porządnym garażach

Gdynia słusznie chełpi się tym, że jest relatywnie najbardziej ze wszystkich miast polskich zmotoryzowana. Nowoczesne miasto nie miało po kim dziedziczyć człapiących melancholijnych szkap, a rozległe przestrzenie i wartki prąd życia od początku za-

gadnienia lokomocji postawiły tu pod znakiem motora.

I w tym wypadku jednak istnieje u nas pewna rażąca dysproporcja. Ludzie mają auta, ludzie kupują nowe, piękne, błyszczące limuzyny, na dobrą sprawę jednak, nie mają ich gdzie garażować. W tym zakresie mało odbiegliśmy od początkowego prymitywu, kiedy samochody w Gdyni można było liczyć na palcach. Dobry, ogrzany garaż z odpowiednią obsługą i — co ważne — odpowiednio tani, jest w Gdyni prawie taką samą rzadkością, jak (prosimy wybaczyć drastyczne porównanie) ... publiczne ubikacje, oznaczone zerami.

Popatrzmy, jak dobrze kwestię garażowania rozwiązano w sąsiednim Gdańsku. Nowoczesny garaż z obsługą kosztuje tam 20 guld. miesięcznie, albo co najwyżej złotówkę dziennie. A jaka przy tym wygodą! Na wezwanie telefoniczne samochód podstawią pod dom właściciela, wymyty i oczyszczony i na takie samo wezwanie zabierają go z przed domu do garażu. Posiadanie auta w tych warunkach staje się prawdziwą przyjemnością, a także praktycznie wiele zyskuje na wartości.

Czy inicjatywa prywatna zdobędzie się u nas na taką organizację garażownictwa? Ze względu na drożyznę terenów i ogólny pęd do wywyższania ich pod mieszkalne budownictwo czynszowe w najbliższej przyszłości trudno się tego spodziewać. Ostatecznie na początek inicjatywy mogłoby podjąć miasto, ale ... mając przed oczyma ciężki poród garaży M. T. K. i tu nie wiele można się spodziewać.

Tak, czy owak, sprawę należy poruszyć. Choćby po to tylko, aby skierować na nią uwagę. Może właściciele samochodów spróbowaliby rozwiązać zagadnienie drogą spółdzielczą? A może przeciw znaleźć się prywatny przedsiębiorca, który w budowie garaży dopatry się lepszego i zdrowszego interesu, aniżeli w „paskowaniu” na czynszach mieszkaniowych?

Może...

Uczony niemiecki odwiedza Gdynię

W środę 13 bm. bawił w Gdyni dr. Axel Seeberg, docent berlińskiej „Deutsche Hochschule für Politik”. Dr. Seeberg przybył do naszego portu odwiedziwszy szereg miast polskich, m. in. Warszawę, Kraków, Lwów i Wilno, interesując się specjalnie tamtejszymi instytucjami naukowymi w dziedzinie polityki i ekonomii.

W Gdyni odwiedził gość z Niemiec m. in. Instytut Bałtycki, zapoznając się szczegółowo z jego wydawnictwami, organizacją i pracą naukową. Interesując się zwłaszcza sprawami związków kulturalnych i gospodarczych, informował się o stosunkach między Polską a krajami regionu bałtyckiego w dziedzinie gospodarstwa i kulturalnej i naszymi poczynaniami w tym kierunku.

Po krótkim pobycie w Gdyni wraca dr. Seeberg przez Gdańsk do Niemiec.

Ze Związku Księgowych w Gdyni

W dniu 13 bm. w lokalu Związku przy ul. Abrahama 9, odbył się wieczór dyskusyjny na temat: „Znaczenie prawidłowej księgowości”. Prezes p. M. Pacoszyński, zagajając posiedzenie, zwrócił uwagę na znaczenie prawidłowej księgowości w życiu go spodarczym. Na tle poruszonego zagadnienia wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali pp.: Knabe, Pacoszyński, Lorenz, Zajaczkowski, Wolski, Berlin, Witkowski, Zawodny, Szczepaniak, Ohler i inni.

Dyskusja wykazała wysoki poziom przygotowania zawodowego oraz poważne zainteresowanie kwestiami zawodowymi. Zebrany podano do wiadomości, że

Związek zorganizował kurs języka angielskiego. Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat Związku do dnia 20 bm.

Następnie omówiono sprawę IV ogólnokrajowego kongresu księgowych, organizowanego przez Związek Księgowych w Polsce. Kongres ma się zająć omówieniem najbardziej żywo interesujących zagadnień z zakresu księgowości, oraz spraw związanych ściśle z samym zawodem księgowym. Uczestnictwo w kongresie — na który tut. Izba Przemysłowo-Handlowa wysłała swego delegata — zgłosiło dotychczas 10 członków.

Zapisy na Kongres przyjmuje sekretariat Związku we czwartki od godz. 19,30 do 20,30.

Loda Halama i Czaplicki wyjechali do Ameryki

Wyjazd ms „Batory”

Wczoraj w nocy o godz. 0,05 wyszedł z portu gdyńskiego do N. Yorku polski transatlantyczny motorowiec „Batory”, zabierając na swym pokładzie 571 pasażerów oraz ładunek 137 worków poczty i ok. 1.000 t. dróbicy. Podczas swej podróży statek zawinie jak zwykle do Kopenhagi i Halifaxu. Przybycie m/s „Ba-

tory” do New Yorku przewidziane jest dnia 23 bm. a jego powrót do Gdyni dn. 4 listopada br.

Między pasażerami znajdowali się sławna tancerka Loda Halama oraz znany śpiewak Jerzy Czaplicki, którzy udają się na występy do Stanów Zjednoczonych.

Przez oświatę do potęgi państwa!

Tow. Czytelnia Ludowych — TCL. w Gdyni urządza w piątek, dnia 15 bm. o godz. 8,30 wieczorem w sali Hotelu Centralnego przy ul. Starowiejskiej 1 — Wiec Oświatowy, na którym referat pt. „TCL. w walce o lepszą przyszłość” wygłosi dyr. T. C. L. ks. dr. Karol Milik z Poznania.

Wstęp wolny.

Spółceństwo gdyńskie prosimy o łaskawe przybycie. — Zarząd T. C. L.

Ustalenie cen mleka

Kamieriat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że po porozumieniu się z przedstawicielami poszczególnych mleczarni, zainteresowanych dostawą mleka na terenie Gdyni, ustalili następujące ceny maksymalne na mleko:

I. mleko pełne luzem za 1 litr w hurcie zł. 0,22, w detalu 0,24 zł.;

II. mleko pełne w butelkach 1 litr w hurcie 0,24 zł., w detalu 0,26 zł.

Powyższe ceny obowiązują na terenie całej Gdyni od dnia 14 bm.

Winni pobierania cen wyższych od wyżej ustalonych, pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Równocześnie wzywa się ogół konsumentów do donoszenia Komisariatowi Rządu o wypadkach pobierania nadmiernych cen za mleko, celem pociągania niesolidnych sprzedawców do odpowiedzialności karnej.

Ze sportu

BOXERZY „BAŁTYKU” WALCZĄ ZE STRZELCEM

W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 19 odbędzie się w Hali Wystaw i Targów sensacyjne spotkanie bokerskie między dwoma gdyńskimi rywalami. Mecz ten będzie dalszym spotkaniem z cyklu rozrywek o drużynowe mistrzostwo Pomorza.

Niedzielnym przeciwnikiem Strzelca obecnie znajduje się na czele tabeli mistrzowskiej, z ilością punktów 39 przed „Flotą”, która

ZYGZAKI

Kto zawinił?

Przedwczoraj wieczorem, wracając około godz. 10 do domu, byłem mimowolnym świadkiem, a częściowo może i biernym uczestnikiem dużego zbiegowiska, wywołanego przez dwóch ludzi na tle dość dziwnych pretensji.

Zauważyłem taki oto obrazek:

U wylotu ul. 10 Lutego przy Skwerze Kościuszki stał — jak zwykle w porze wieczornej — nocny, żywy „kiosk”, t. j. obywatel, posiadający przy sobie wszystkie wyroby monopolowe z gatunku stałych (butelek przy nim nie zauważyłem), typ bardzo popularny wśród gdyńskich palaczy, wracających bez papierosów nocą. Gość ten stał jak zwykle, a tylko dął się jak nigdy w niebógłosy, wołając na wszystkie strony: „Policja!”

Policja nie nadchodziła, to też z ciekawością obserwowałem zagadkową scenę dalej. Obok żywego „kiosku” stał na posterunku jakiś wysoki i barczysty facet, który wbrew pozorom — odgrywał najważniejszą rolę w całym zbiegowisku.

Jakiś wcześniej ode mnie widział wyjaśnił mi tajemnicze to niezwykłego zdarzenie:

Wysoki facet nabył pudełko zapalek za 10 groszy, a ponieważ zamiast 48 kijecz-

ków, znalazł w nim zaledwie dwadzieścikilkę — postanowił „kiosk” zaarrestować. Ponieważ postanowienie jego było nieodwołalne, brakowało tylko policjanta do przeprowadzenia jego zamiaru. W oczekiwaniu na przybycie władzy stał przywołując „policję” w obawie o własną skórę żywy „kiosk”, obok niego na czatach stróżał poszkodowany facet, a wokół nich żywo komentując zajście trwał tłum widzów.

Wołania człowieka-kiosku nie odniosły skutku, to też świadkowie sceny podzielili się rychło na dwa obozy, przybierając t. zw. groźną postawę: jedną grupą wobec klienta, druga wobec „kiosku”.

Kto zawinił? — oto było i nadal pozostaje nierozstrzygnięte pytanie.

„Kiosk” twierdził, że monopol skrewił i zamiast 48 zapalek naładował do pudełka o połowę mniej, klient natomiast upierał się, że kioskarz nabija gości w butelkę. Wszyscy ci, którzy kiedyś nabyli pudełko zapalek niezbyt szczerze naładowane obwiniali „monopol”, inni twierdzili, że kioskarz jest draniem.

Za poradą jakiegoś pacyfisty od zamiaru doraźnego rozstrzygnięcia sporu odstąpiono. Ludzie rozeszli się powoli do domów.

Kto na zapalekach podwójnie zarobił — nadal nie wiadomo.

(Czek.)

Gdańsk

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach.** Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 15 bm. dr. Schloman, Langgasse 32, tel. 23703 i dr. Siebert, stacja sanitarna Stockurm, tel. 24378; we Wrzeszczu dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420; w Sopotach dr. Minssen, Schulstrasse 4, tel. 51101.

Kalendarz zebrań

W piątek, 15 bm.

O godz. 20 „Lutni” gdańskiej w sali Z. Z. P. przy Rynku Drzewnym 4.

Ruch towarzyszy

— **Baczność członkowie filii Z. Z. P. w Sidlicach.** Zebranie filii Z. Z. P. w Sidlicach odbywać się będą w przyszłości w miast w niedzielę, we wtorki po 1 każdego miesiąca o godz. 19 w lokalu Majewskiego przy ul. Oberstr. 95. Następnie zebranie filii odbędzie się we wtorek, 2 listopada rb. Zarząd.

Z miasta i okolicy

— **Zabawa filii Z. Z. P. w Sidlicach.** W niedzielę, 31 bm. urządziła filia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sidlicach w sali lokalu „Friedrichshafen” przy ul. Kartuskiej 66 zabawę taneczną z uroczystościami. Początek zabawy o godz. 18. Zarząd filii prosi o liczny udział gości i członków.

— **Miejski urząd opieki społecznej będzie przez dwa dni nieczynny.** Z powodu reorganizacji będzie miejski urząd opieki społecznej dzisiaj i jutro dla publiczności nie czynny.

— **Zaginienie dwóch osób.** Zaginęły bez wieści od 7 bm. pomocnik handlowy Brunon Grascowski, lat 23, i pomocnicą domową, Marta Koschnick, lat 21, oboje zamieszkałi w Pasewark, powiat Gdańskie Niziny.

— **Likwidacja drogi polnej w powiecie Gdańskie Wyżyny.** Droga polna Barenhuette — Neulietz nie jest już potrzebna dla ruchu publicznego, wobec czego planowana jest jej likwidacja.

— **Germanizacja nazwiska rodowego.** Zamieszkały we Wrzeszczu przy ul. Ahorn weg 5 mistrz malarski Paweł Rogatzki uzyskał od senatu gdańskiego zezwolenie na zmianę nazwiska na Bogner.

— **Nowa apteka w Kalthof.** W miejscowości Kalthof w powiecie Wielkie Żuławy urządzona będzie z dniem 1 listopada rb. w domu przy ul. Cegielnia 8 a nowa apteka.

— **Ujęcie rowerokrądown.** Karany już ciężkim więzieniem za kradzież rowerów obywatel gdański, robotnik Herot Lowitzki, został w tych dniach ponownie ujęty za dokonanie szeregu kradzieży rowerów, które sprzedawał następnie w różnych gminach wiejskich. L. przekazany został do dyspozycji sędziego śledczego i zamknięty w więzieniu sądowym. — W dniu 8 bm. ujęty został przez policję kryminalną i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego zamieszkały w Oruni ogrodnik Heim Nebe, lat 23, który dopuścił się również kradzieży kilku rowerów. — Poszkodowa-

ne przez tych złodziejasków osoby zechcą zgłosić się w biurze policji kryminalnej, po kój 37 w gmachu prezydium policji w Gdańsku.

— **Kronika policyjna z 14 bm.** Przytrzymano 6 osób, z tych 3 za opilstwo, 1 za przestępstwo podatkowe, 1 celem wydalenia, 1 z innych przyczyn.

— **Znaleziono w Gdańsku:** konwję do mleka, małą portmonetkę brudną z zawartością, brudny bucik męski, parę pan tofli gimnastycznych.

— **Zgubiono:** czarną torebkę ręczną z zawartością, złoty zegarek damski na rękę, stempl. 585, złotą obrączkę ślubną z inicj. H. Sch., 1. 4. 1934 stempl. 585.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: podmistrz murarski Fryderyk Kaempfert, 65 l., rolnik Ernest Klait, 19 l., syn robotnika Karola Klunikowskiego, 6 l., syn przodownika Gustawa Koczora, 12 l., syn rentbiorecy Alberta Ellera, 26 dni, syn listonosza Franciszka Podjackiego, 11 tyg.

Senat gdański skarży b. senatora Arczyńskiego

Zmuszony do ustąpienia w roku 1931 ze stanowiska senatora b. sekretarz socjalistycznych związków zawodowych Arczyński zaskarżył swego cza su senat o dalsze placenie poborów. Sąd okręgowy uznał skargę za uzasadnioną i skazał senat na placenie A. poborów przez dalsze pół roku w kwocie 600 zł. miesięcznie i ówczesny senat niemiecko-narodowy pieniądze te wypłacił.

Najwyższy sąd gdański zniósł jednak później wyrok sądu okręgowego, wychodząc z założenia, że A. nie miał

Nowy zarząd placówki Towarzystwa b. Wojaków w Gdańsku

Gremialny udział placówki w uroczystościach w Wejherowie
Walne zebranie uchwaliło nadanie godności honorowego prezesa p. Zdrojewskiemu

Z powodu ustąpienia dotychczasowego zarządu odbyło się w ubiegłą środę nadzwyczajne walne zebranie placówki Tow. b. Wojaków w Gdańsku. Zebranie zagał prezes p. Zdrojewski, witając wiceprezesa głównego zarządu p. Krefta, wiceprezesa zarządu obwodowego p. Paprockiego, przedstawicieli prasy oraz wszystkich obecnych.

Następnie podano do wiadomości porządek obrad, po czym sekretarz p. Osowiecki odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania.

Marszałkiem walnego zebrania wybrano na propozycję prezesa wiceprezesa p. Krefta, który powołał na sekretarza p. Ignacego Sikorskiego, a na ławników pp. Nowakowskiego i Faferka, po czym udzielił głosu preze-

sowi ustępującego zarządu. P. Zdrojewski scharakteryzował w krótkich słowach działalność placówki, apelując do członków, aby w przyszłości poparli nowy zarząd ścisłą współpracą.

Po sprawozdaniu skarbnika p. Westphala z gospodarki finansowej Towarzystwa, oświadczył p. Lemański w imieniu komisji rewizyjnej, że ta ustaliła zgodność dochodów z rozchodami, oraz że nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości, wobec czego prosi o udzielenie absolutorium całemu dotychczasowemu zarządowi. Absolutorium udzielono jednogłośnie.

Marszałek walnego zebrania złożył na ręce dotychczasowego prezesa p. Zdrojewskiego podziękowanie za ofiarną pracę zarządu i zarządził 5-minutową przerwę.

Po przerwie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Kwasiogroch — prezes, Planeta — wiceprezes, Kryn — sekretarz, Rudłowski — zastępca sekretarza, Westphal — skarbnik, Szczepkowski — referent oświatowy, Jarzembek — referent organizacyjny, Kledzik — referent ubezpieczeniowy.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Lemańskiego, Marcelę Laskę i Nowakowskiego.

Następnie objął nowo wybrany zarząd urzędowanie, dziękując za zaufanie, jakim go obdarzono przez aklamacyjny wybór, po czym przystąpiono do dalszych obrad.

Nadzwyczajne walne zebranie uchwaliło gremialny udział członków placówki ze sztandarem w uroczystościach w Wejherowie w niedzielę 17 bm. Wyjazd uczestników nastąpi o godz. 6,25 z głównego dworca kolejowego w Gdańsku.

Jako ostatni zabrał głos p. Miąskowski, który złożył wniosek o nadanie dotychczasowemu prezesowi p. Zdrojewskiemu za jego wybitne zasługi dla dobra organizacji godności prezesa honorowego placówki. Wniosek ten przyjęli zebrani hucznymi oklaskami. Na tym wyczerpał się porządek obrad nadzwyczajnego walnego zebrania. Po odśpiewaniu hymnu narodowego zamknął prezes p. Kwasiogroch walne zebranie hasłem „Wolność!”

Wycieczka młodzieży polskiej z zagranicy w Gdańsku

Onegdaj przybyła do Gdańska wycieczka młodzieży polskiej z zagranicy, zorganizowana przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy. Wycieczkę przybyła o godz. 8-mej do Gdańska powitali na dworcu w imieniu Komisarjatu Generalnego p. radca Zaleski, imieniem społeczeństwa polskiego w Gdańsku p. poseł Lendzion. Wycieczka złożona z kilkudziesięciu osób, wzięła udział w nabożeństwie w kościele Chrystusa Króla, po czym zwiedziła Gdańsk.

O godz. 13-tej odbyło się wspólne śniadanie, na którym wygłoszono szereg przemówień. Imieniem Polonii gdańskiej wygłosili przemówienia wiceprezesi Gminy Polskiej Związku Polaków poseł na sejm gdański p. Lendzion i ks. prob. Komorowski, oraz imieniem Macierzy Szkolnej ks. prob. Rogaczewski. O godz. 14,10 wycieczka odjechała do Gdyni.

Ze sportu

NIEDZIELNE MECZE DRUŻYN PIŁKARSKICH GEDANIL

W przyszłą niedzielę, dnia 17 bm. rozegra ligowa drużyna „Gedanii” mecz z drużyną Polizeisportvereinu. Wobec ostatnich wyników sędzić należy, że Gedania ten mecz wygra i, zdobywając dwa cenne punkty, wzmacni wybitnie swą pozycję w tabeli rozgrywek. Spotkanie to odbędzie się o godz. 10,30 na boisku Heeresanger we Wrzeszczu.

O godz. 9,30 spotka się II. drużyna na boisku Heinrich - Ehlersplatz w meczu o mistrzostwo klasy powiatowej (Kreisklasse) z Postsportvereinem, z którym będzie dosyć ciężka przeprawa.

III. drużyna gra o godz. 12 przeciwko Old boye na boisku Heeresanger. Old boye rozegrają tamże o godz. 9,15 mecz z drużyną B. u. E. V.

rosyjskich i polskich oraz szereg pieśni polskich i rosyjskich. Podobały się ogólnie „Stary kapral”, „Pieśń wojenna”, „Umarł Maciek”, „Pieśń żołnierska” i „Krakowiak” z repertuaru polskiego i „Pieśń Burłaków” z repertuaru rosyjskiego. Publiczność zmusiła artystę niemiłąkami oklaskami kilkakrotnie do bisowania.

Zdumienie ludności polskiej protestem Senatu gdańskiego z powodu utworzenia polskich parafii personalnych

Ostatniej środy odbyło się miesięczne zebranie filii Gdańsk — Dolne Miasto Gminy Polskiej Związku Polaków, które zagał kierownik filii p. Block, witaając członka zarządu głównego posła Lendziona i zebranych.

Następnie odczytał przewodniczący komunikaty oraz podał do wiadomości o uroczystościach wejherowskich w niedzielę, dnia 17 bm., apelując do zebranych, ażeby w tej doniosłej uroczystości wzięli jak najliczniejszy udział.

Poseł Lendzion, wygłosił obszerny referat na temat ogólnej polityki światowej oraz sprawach, dotyczących społeczeństwa polskiego na Ziemi Gdańskiej. Referent poruszył również sprawę polskich parafii personalnych w Gdańsku i sprawę wniesienia protestu przez senat gdański w sprawie zarządzania Ojca św.

prawa rościć sobie pretensji do pobierania poborów po ustąpieniu ze stanowiska senatora. Arczyński wezwany został do zwrotu pobranych poborów, które wypłacono mu w czasie od czerwca do grudnia 1932 roku. Na to b. senator zwrócił senatowi kilka drobnych kwot, a ponieważ nie poczuwa się do obowiązku zwrócenia reszty w sumie kilku tysięcy guldenów, postanowił senat wytoczyć przeciw niemu skargę.

Rozprawa w tej sprawie odbędzie się w najbliższej przyszłości.

Ludność polską w Gdańsku jest ogromnie zdumiona krokiem senatu gdańskiego, tym bardziej, jak podkreślił referent, że nikt w Gdańsku nie ma zamiaru polszczyć ludności niemieckiej.

W dalszym ciągu swego referatu poruszył p. poseł Lendzion sprawę szkolnictwa polskiego, zaznaczając, że społeczeństwo polskie w Gdańsku domaga się jedynie przysługujących mu praw. W końcu omówił referent położenie gospodarcze społeczeństwa polskiego na Ziemi Gdańskiej, zabiegi zarządu Gminy Polskiej Związku Polaków oraz Kasy pogrzebowej.

Po referacie odbyła się rzeczowa i ożywiona dyskusja, po czym po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże”.

Informacje w sprawie wyjazdu na uroczystości wojskowe do Wejherowa w niedzielę 17 bm.

Jak wiadomo, odbędzie się w najbliższą niedzielę, 17 bm. w Wejherowie wielka uroczystość wojskowa, na którą wybiera się szereg polskich organizacji Ziemi Gdańskiej. Celem ułatwienia jak najszerszym rzeszom ludności polskiej na Ziemi Gdańskiej udziału w tej uroczystości, zaprowadzone zostały daleko idące zniżki kolejowe.

Koszt przejazdu indywidualnego w obie strony wynosi zł. 1,50. Kasy biletów upoważnione są do wydawania na każde żądanie t. zw. kart kontrolnych za opłatą zł. 1,50.

Wyjazd do Wejherowa może nastąpić pociągami normalnie kursującymi między Gdańskiem a Wejherowem.

Pociągi te są: Poc. nr. 111 — wyjazd z Gdańska o godz. 6,25, wyjazd z Sopot o godz.

6,40, przyjazd do Wejherowa o godz. 7,45; albo pociąg nr. 135 — wyjazd z Gdańska o godz. 7,17, wyjazd z Sopot o godz. 7,34, przyjazd do Wejherowa o godz. 8,42.

Powrót z Wejherowa może nastąpić następującymi pociągami: Poc. nr. 148 — odjazd z Wejherowa o godz. 17,25, przyjazd do Gdyni o godz. 17,58, odjazd z Gdyni o godz. 18,20, przyjazd do Sopot o godz. 18,35, przyjazd do Gdańska o godz. 18,48; albo poc. nr. 142 — odjazd z Wejherowa o godz. 19,12, przyjazd do Sopot o godz. 20,11, przyjazd do Gdańska o godz. 20,24; lub poc. nr. 112 — odjazd z Wejherowa o godz. 20,37, przyjazd do Sopot o godz. 21,41, przyjazd do Gdańska o godz. 21,58.

Wieczór pożegnalny Lody Halamy w Gdańsku

W zastępstwie chorego Czaplickiego śpiewał Prokopieni

W środę wieczorem odbył się w sali hotelu Danziger Hof wieczór pożegnalny Lody Halamy przed odjazdem do Ameryki, który nastąpił o północy z Gdyni na motorowcu „Batory”. Niestety dość licznie zbrana publiczność nie miała okazji usłyszeć najlepszego polskiego barytona Jerzego Czaplickiego, zaangażowanego do opery w Chicago. Zastąpił go utalentowany śpiewak Paweł Prokopieni, który sprawił słuchaczom miłą niespodziankę.

O świetnej tancerce Lodzi Halamy pisaliśmy już z okazji występu jej w dniu 6 sierpnia rb. w sali czerwonej Domu Kulturalnego w Sopotach. Wobec czego nie będziemy się tuz powtarzać. Zaznaczymy jedynie, że Lody Halama um. za zdobyć sobie od razu sympatię publiczności, która każdemu jej numerowi oklaskami o-

klaskami. Wyraz wdzięczności i uznania wyrażony został artystce również kilku pięknymi bukietami kwiatów.

Paweł Prokopieni ma wspaniałą bas, wielki, prawdziwie wyjątkowy w barwie i mocy. Prokopieni znany jest w Polsce od niedawna. Przedstawiony on został polskiej publiczności po raz pierwszy przez Jana Kiepurę na wspólnym koncercie wawelskim, gdzie zdobył sławę w całej Polsce.

Przed występem na Wawelu zdobywał Prokopieni laury na scenach we Włoszech, Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Na Ziemi Gdańskiej brał Prokopieni udział w koncercie urządzonym w dniu 24 sierpnia rb. w Sopotach, a dopiero obecnie poznała tego świetnego śpiewaka również publiczność gdańska.

Artysta odśpiewał kilka arii włoskich,

PRZEGLĄDUNKI KOLEJOWE W PORTACH POLSKICH

w dniu 15 października 1937 r.
Eksporci

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	5668	17754
Zboże	696	15
Cukier	—	155
Drewno	3174	268
Zelazo	—	615
Drobniak	186	75
Nafci i t. p.	2696	1769
Różne	—	—

Import

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2921	980
Złom	—	1630
Nawozy szt.	—	1510
Ryż	—	—
Bawełna	—	270
Zelazo	—	—
Drobniak	895	1830

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		12 X.	13 X.
Kraków	—1,84	—2,82	—2,82
Zawichost	1,47	1,20	1,22
Warszawa	1,62	0,74	0,78
Plock	1,27	0,80	0,59

Woda średnia

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		13 X.	14 X.
Poruś	1,37	1,08	0,07
Włocławek	1,87	0,18	0,13
Chełmno	1,28	0,03	0,04
Grudziądz	1,44	0,15	0,18
Kurzebrak	1,85	0,80	0,28
1° kto	0,90	0,29	0,81
Tesew	0,82	0,44	0,48
Danziger Haupt.	0,80	0,48	0,36
Elbląg	2,85	2,26	2,2
Schwiebenhorst	2,51	2,56	2,42

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostoku.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU POLSKIM.

W piątek umiarkowane wiatry zmienne z kierunków południowo - zachodniego i zachodniego, zmienne zachmurzenie, przelotne deszcze, temperatura bez zmian.

W sobotę pogoda nieistniała.

Pranie
wysokowartościowym
proszkiem
NOWY
BLASK
pierze sam-rzysztko
sprawia radość

Podajemy
bezpłatnie
1 torebkę
Shampoo
BLASK
do mycia włosów

GDĄŃSK
Zgubiony
dowód osobisty, wystawiony przez Magistrat Bielsko Śl., na nazwisko Helena Wiśniewska, unieważnia się, 7088Gd

Zgubiony
dowód osobisty, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Hubert Czechowski, unieważnia się, 7087Gdk

GRUDZIĄDZ
Sypialnia
jesionowa, polerowana na wysoki połysk na sprzedaż. Grudziądz, Spichrzowa 53. 7076G

Zlecenie Nr. 1103/IX. (7079)
Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 października 1937 r. o godzinie 12 w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej nr. 124/126 w Firmie „Standard” odbędzie się
LICYTACJA:
4 maszyny do pisania wartości szacunkowej 1250 zł
1 maszyna do liczenia „ ” 500 zł
3 biurka dębowe „ ” 240 zł
45.000 kg maki kostnej w workach „ ” 4500 zł
O ile licytacja powyższa nie dojdzie do skutku, odbędzie się w dniu 22. X. 1937 r. o godz. 12 w tym samym miejscu, następną licytacją, gdzie przedmioty te sprzedane być mogą poniżej ceny oszacowania.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 19. X. 37 od godziny 10—12 ej.
Urząd Skarbowy w Toruniu.

KREM **HIGIENICZNY**
„BIAŁY PUCH”
HALINA
nie tłusty — pod skórą
MGR W. PAŹDZIERSKI
żądać wszędzie

TORUŃ
HURT DETAL
DYKTY
we wszystkich rozmiarach i jakościach poleca najtaniej
Skład Drzewa i Hurtownia Dykt
Toruń
Czerwona Droga nr. 23.
telefon 1518
obok Domu Społeczn.

Najlepsze okulary
poleca
Oskar Meyer
właśc.: Jastlińska i Zeller.
Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejscu

MEBLE
solidne
po cenach przystępnych tylko w firmie 2620
GORECKI, Toruń
Zeglarska 27, telef. 1251

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu ul. Kopernika 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1937 r. o godz. 14 w Toruniu ul. Żółkiewskiego nr. 20/22, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 1 pompy do kwasu Hydrofor z motorem elektrycznym 3 KM, 1 maszyny „Szarpacz” do rozdrabniania celulozy „Soffer-Kupper A. Aschen” z wagą i kompletną transmisją, 2 motory elektryczne Garbe i Lehmeier 7/5 P. S. i 3 P. S. z rozrusznikiem kompl., 1 pompy Erwo dla kwasu siarkowego, 2 pras filtracyjnych typu chemicznego Ortwein Warszawa 1, maszyny mieszadło „Barad” Maschinen u. Aparatenbau Anstalt Pyrna a. d. Elbe, 1 maszynę płótki polophanowej ca. 22 mtr., oszacowanych na łączną sumę 6.640,— zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Toruń, dnia 14 września 1937 r.
(—) Stefaniak, Komornik.

Zamiana mebli!
Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, dostarczamy a odbieramy używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 4589 C

Siatki gazowe
cylindry, wąż do gazu sprzedaje 6861
E. Siwiec, ulica Zeglarska 31.

Radio
aparaty
detektory, głośniki, żarówki, reparacje, tanio
na dogodnych warunkach poleca
Elektro Radio
Toruń, Piekary 22. 7081C

GDYNIA
Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11. tel. 26-05. — Bydgoszcz, Arch. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

Najstarsza
i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska. 6957

Gdzie książki
brak, kulturze narodowej grozi niebezpieczeństwo. Dobre książki poleca Księgarnia Pomorska Schulza, Toruń, Szczytna 3, tel. 27-56. 6960Ck

Wyprzedaje
pamiątki, porcelanę, ceramikę kaszubską, albumy, kasetki rzeźbione, obrazy, fotografie. Z. Ziolkowski, sklepik w Ratuszu, Toruń. 7082C

Wzywam
wszystkich, którzy oddali mi przedmioty do reperacji, aby takowe odebrali do 20 X. 1937 r., gdyż po tym terminie wyjeżdżam i za nieodebrane przedmioty nie odpowiadam. M. Grünbaum, Toruń, Zeglarska 29, mistrz zegarmistrzowski. 7040C

Umeblowane
2-pokoj. mieszkanie, elektr. kuchnia gazowa, solidnym wynajmie. Toruń, Łazienka 28, II. p. 7083C

Potrzebna
młodsza siła biurowa, znająca dokładnie język polski i niemiecki w piśmie, obeznaną z wszelkimi pracami biurowymi. Oferty z podaniem warunków przy całodziennym utrzymaniu z mieszkaniem kierować H. v. Wegner i Ska, Ostaszewo. 7074

Modelowe!
kapelusze w olbrzymim wyborze kolorów, fasonów, po najniższych cenach. „Labor” Krystkowska, Toruń, Szewska 12. 7086

Plac 600 m²
przy Pomorskiej
z widokiem na morze wspaniale położony sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Św. Jańska 49 m. 4. M

TCZEW
Zagubiono
partmonetkę z zawartością 96 zł oraz awizo, w drodze z ul. Dworcowej 21 do Dworca. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 10 proc. Drejer, Tczew, Królowej Jadwigi nr. 3. 7091I

Jabłka
ła deserowe, trwałe w większych ilościach ma korzystnie do oddania Przetwórnia Owoców. Bogdan W. Sadzki, Ostrów Wlkp.

Numer akt: II. 391/36. (7078)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II. Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Piłsudskiego Nr. 72, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1937 r. o godz. 10-ej w Grudziądzu w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Bronisława i Zofii Konkolewskich nieruchomości: wiejskich, położonych w Dusocinie pow. Grudziądz, składających się z domu mieszkalnego, stodoły, obory, przybudówki, kuźni i roli, o łącznym obszarze 10.92.39 ha. — Nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, oznacz. hipot. Dusocin karta 55 i 185. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.235,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.176,25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1623,50. Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza Nr. 19/23 sala Nr. 19. Grudziądz, dnia 1 października 1937 r.
Komornik: (—) M. Dobrzański.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 16 października godz. 10 przy ul. Mickiewicza 79, sprzedawać będą pianino i różne ruchomości domowe oszacowane na kwotę 450,— zł.
(—) Kozak, komornik sądowy. (7080)

OBWIESZCZENIE
Dnia 19. X. 1937 r. o godz. 10 w Robakowie pow. Chełmno będą sprzedawać następujące przedmioty: 22 warchlaki, 1 maciore, 1 kopiańkę. Zbiórka reflektatorów przed p. Cieszyńską.
(—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

FUTRO
Teraz jest najdogodniejszy czas na reperację, przeróbki i inne roboty futrzane wszelkiego rodzaju. — Wielki wybór w prawdziwych i farbowanych lisach po najniższych cenach letnich.
Magazyn Futer CYBULKA
Gdańsk, Grosse Wollwebergasse 15, I. p. telefon 26701. 7060

Zlecenie Nr. 1149/VIII. (7090)
Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji
ogłasza niniejszym
PRZETARG
publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy, miejskie w Bydgoszczy” na
1) wykonanie III etapu prac kanalizacyjnych w lesie przy szosie Gdańskiej,
2) dostawę kamieni.
Koszty roboty przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za odpowiednią opłatą w Dziale Technicznym, ul. Jagiellońska 48, pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacji. Oferty należy składać w Registraturze pokój 20 (gmach Gazowni) w terminie do 21 października 1937 r. godz. 12-ej, o której nastąpi otwarcie ofert. Tytułem wadium należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej 5% od sumy oferowanej, a pokwitowanie dołączyć do oferty.
Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie podział pracy wzgl. dostawy oraz dowolny wybór oferenta, wzgl. nieprzyjęcia żadnej z ofert.
Bydgoszcz, dnia 13 października 1937 r.
Za Prezydenta Miasta:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

Centrum Wyszkozenia Kawalerii
zakupi 6-7 członkowy kocioł Striebla, (może być używany) do centralnego ogrzewania, oraz około 300 mtr. bież. rur z i 3 calowych.
Zgłoszenia kierować do 7077
Kwatermistrzostwa C. W. Kaw. — Grudziądz.

GDĄŃSK
POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

DROGERIA jedyna POLSKA
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria.
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

ZELÓWKI GOLIATOWE
Poczwórnej wytrzymałości — Chem. farbarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
Müllers Gollath-Soherel właśc. W. Musyk II. Damm 17, tel. 2260

Narzędzia ogrodnicze
oraz wszelkie artykuły gospodarcze
Rudolph Mischke
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 9884

Wiedzajcie
Weitz-Kaffeestuben
Gdańsk, Langgasse 69
● Godny widzenia zimny bufet. 6196
● Gorące potrawy o każdej porze dnia.
● Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

Reklama dźwignią handlu!
Bacność Rodacy! Dobrze i tanio kupuje się w firmie
Pierwszorzędna konfekcja damska i męska oraz wszelkie towary białe i wełniane.
Zakup na najkorzystniejszych warunkach **na raty**. Zamówienia też na miarę. Klientela na stalych posadach otrzymuje rabat specjalny.
BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS
Gdańsk, Hundegasse 80, I. p.

BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS
Gdańsk, Hundegasse 80, I. p.
Kodaków zaprasza wł.: **W. Kiersch**.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,80 zł
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,50 zł
Drobne za słowo 18 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przed pocztą z odnośnikiem do domu 3,40 zł
Pod opaskę 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,52 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Z zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 66.

U W A G I :
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należność rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rointzkiej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Fagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Franciszek Myśliński, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kunz, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

